

Obywatel honorowy Gdańska i Gdyni Marszałek Konstanty Rokossowski przesyła za pośrednictwem „Głosu Wybrzeża” pозdrowienia dla ludności pracującej

Za pośrednictwem współpracownika naszej redakcji towarzyszącego delegacji, która uda się do Legnicy w celu wręczenia Marszałkowi Rokossowskiemu dyplomu obywatelstwa honorowego Gdańska i Gdyni oraz upominków z bursztynu, zwycięski dowódca II Białoruskiego Frontu, przesyła pozdrowienia dla ludności pracującej Wybrzeża.

Сердечно поздравляю трудящихся городов

Гданьск и Гдыня с четвертой годовщиной освобождения

их Советской Армией от немецких захватчиков.

Желаю новых успехов в укреплении демократической

Польши.

Пусть живет Польша — Советская дружба, гарантия

мира и безопасности наших народов.

МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА

(К. Рокоссовский)

10.4.1949r.

Reprodukowany powyżej tekst pozdrowienia brzmi:

„SERDECZNIE POZDRAWIAM LUDNOŚĆ PRACUJĄCĄ MIAST GDAŃSKA I GDYNI W CZWARTĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA PRZEZ ARMIE RADZIECKĄ OD NIEMIECKICH ZABORCÓW. ŻYCZE NOWYCH SUKCESÓW W UMACNIANIU DEMOKRATYCZNEJ POLSKI.

WIECH ŻYJE POLSKO-RADZIECKA PRZYJAŹŃ, GWARANCJA POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA NASZYCH NARODÓW”.

Marszałek Związku Radzieckiego
(—) K. ROKOSSOWSKI

Czyn 1-majowy robotników Wybrzeża

Przedterminowe wykonanie planów Pomoc dla wsi - Walka o oszczędność

Załoga robotnicza Zakładów Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu zobowiązała się uczcić Święto 1-Majowe przedterminowym wykonaniem wielu prac. Tow. Szczepaniak i tow. Dąbrowski, pracownicy działu hydraulicznego, wykonają z części kosiarze znalezione na polach nową kosiarke dla Ośrodka Maszynowego w Ięszczach.

Robotnicy Wytwórni 4, odremontują barkę wodną dla stworzenia z niej magazynu węglowego stalowni. Inwestycja ta obniży koszty magazynowania i przeladunku węgla o ok. 30.000 zł. miesięcznie. Poza tym wyremontują oni 12 plugów, wydobytych ze ziemi i prze-

każą je Ośrodkowi Maszynowemu. Wytwórnia 5-ta odda do użytku parowóz, służący do transportu wewnętrznego. Wytwórnia 2-ga wyremontuje 6 plugów dla Ośrodka Maszynowego, pracownicy Elektrowni Zakładów zmontują syrene fabryczną o sile głosu na cały okręg elbląski, robotnicy odlewni przez usprawnienie pracy zaoszczędzą 500 roboczogodzin, w czasie których wykonają pokrywę dla od budowywanej Elektrowni w Malborku. Pracownicy Wydziału Socjalnego do dnia 1 maja uruchomią trzecie przedszkole i świetlicę dla dorosłych.

POLROČNY PLAN NA DZIEŃ 1 MAJA.

Robotnicy Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 4 wykonają półroczny plan budownictwa na dzień 1 maja, zaś roczny plan do 30 września br. Poza tym odbudują oni własnym nakładem pracy salę gimnastyczną szkoły podstawowej Nr 8 na Oruni, przeznaczając na ten cel dwie roboczodniówki.

ZBIORKA 10 WAGONÓW ŻŁOMU
Załoga robotnicza Fabryki Bezczyk i Skrzyń „Dalmor” w Gdańsku zgromadzi rozrzucony na terenie fabrycznym żłom, który be-

dzie załadowany na 10 wagonów towarowych. Przyczyni się to do oczyszczenia placu przy świetlicy, na którym powstanie boisko sportowe.

BERLIN (PAP). Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji wręczyli w niedzielę przedmiejscu radę parlamentarną w Bonn oraz 11 premierom krajów zachodnio-niemieckich tekst uzgodnionego w Waszyngtonie tzw. „uproszczonego” statutu okupacyjnego.

Statut przewiduje utworzenie separatystycznego federalnego państwa zachodnio-niemieckiego, sprawującego pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej z wyłączeniem spraw, w których władze okupacyjne zastrzegły sobie prawo decyzji.

Spis tych spraw obejmuje szeroki wachlarz zagadnień, przede wszystkim gospodarczych, m. in. dekartelizację,

kontrolę nad Zagłębiem Ruhry, sprawę odszkodowań, kontrolę nad handlem zagranicznym i w ogóle umowami międzynarodowymi, zawieranymi przez Niemcy lub w imieniu Niemiec. Do spraw zastrzeżonych należy również zagadnienie zbrojeń.

Jest rzeczą znaną, że spośród uprawnień władz okupacyjnych wyłączono sprawę denacyfikacji, która — zdaniem zachodnich mocarstw okupacyjnych — jest już w Niemczech zachodnich „zakończona”, oraz sprawę demokratyzacji, która — jak wynika z tekstu statutu — będzie uważana za wewnętrzne zagadnienie niemieckie.

Proklamowanie zwierzchniej władzy 3 mocarstw zachodnich nad Niemcami zachodnimi stanowi ostateczne przekształcenie porozumienia poczdamskiego.

Jakkolwiek formalnie władze zwierzchnią sprawują wszystkie 3 mocarstwa zachodnie, to jednak w praktyce głos decydujący należy do Stanów Zjednoczonych.

Zastrzeżenie władz okupacyjnych 3 mocarstw zachodnich, a faktycznie Stanów Zjednoczonych, decydującego głosu w przyszłym kadubowym państwie niemieckim przekształca je w rzeczywistość w półkolonię USA, w której będą rządzić monopolisci amerykańscy, zgodnie ze swymi interesami.

12 bm. odbędzie się posiedzenie parlamentu, na którym ma być ogłoszone pismo prezydenta w tej sprawie. Będzie to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie obecnego parlamentu.

„SZABAD NEP” O KONIECZNOŚCI WYBORÓW.
BUDAPEST (PAP). Dziennik „Szabad Nep.” komentuje w artykule wstępnym decyzję prezydenta o niepodległościowym froncie ludowym w sprawie rozpisania nowych wyborów do parlamentu. W artykule tym czytamy m. in.:

„Stanowisko mas pracujących w ostatnich wyborach w sierpniu

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, WTOREK, 12 KWIETNIA 1949 R.

101 (661)

Zbrodniarz wojenny „Bohun” — Dąbrowski morderca polskich i radzieckich żołnierzy winien być przekazany polskim władzom

Nota M.S.Z. do Ambasady Francuskiej w Warszawie

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało do Ambasady Francuskiej w Warszawie następującą notę: Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła Ambasadzie Francuskiej wyrazy szacunku i ma zaszczyt podać do wiadomości co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest w posiadaniu wiadomości, według których zbrodniarz wojenny, występujący pod pseudonimem Bohun Dąbrowski, znajduje się obecnie na terytorium francuskim w okolicach Ruhry (Departament Oise) 8 km. od Clermont, gdzie figuruje pod nazwiskiem Antoni Skarbek.

Bohun został zarejestrowany jako zbrodniarz wojenny pod numerem 4196 przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych.

Pułkownik Bohun Dąbrowski dokonał w czasie wojny 1939 — 1945 licznych zbrodni wojennych, a mianowicie: prowadził zbrojną akcję przeciwko jednost-

kom Armii Polskiej i Radzieckiej na czele uzbrojonego oddziału, ściśle współpracując z gestapo i armią niemiecką.

W szczególności ten zbrodniarz wojenny, korzystając z uzbrojenia i zaopatrzenia dostarczonego przez Niemców, dokonywał napadów i masowych egzekucji członków polskiego ruchu oporu, jak i polskich i radzieckich żołnierzy.

W przeddzień wyzwolenia Polski, Bohun wraz z jednostkami niemieckimi wycofał się po przez Czechosłowację do Niemiec, skąd z kolei uciekł do Francji, gdzie znajduje się obecnie.

Ministerstwo, zawiadamiając

Ambasadę o możliwości dostarczenia jej dokładnych danych,

jak i dokumentów dotyczących działalności zbrodniczej Bohuna alias Skarbka i załączając fotografię tego zbrodniarza wojennego, dla ułatwienia jego rozpoznania — ma zaszczyt prosić Ambasadę o przekazanie możliwości jak najszybciej odpowiednim władzom francuskim niniejszej sprawy, a te w celu przedstawienia środków, które uniemożliwiłyby jego ucieczkę i pozwoliłyby na ekstradycję i dostarczenie go władzom sądowym polskim, zgodnie z obowiązującymi przepisami o ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Rząd francuski odmawia wiz

SOFIA (PAP). Rząd francuski zawiadomił oficjalnie o odmowie udzielenia wiz wjazdowych 16 delegatom bułgarskim na Światowy Kongres w Obronie Pokoju. Jedynie 8 osób tej delegacji, która miała liczyć 24 członków, otrzymała wizy.

BUKARESZT (PAP). Rząd francuski odmówił wiz 32 delegatom rumuńskim na Kongres. Tylko 8 delegatów otrzymało wizy wjazdowe.

Uczeni, pisarze, artyści i bohaterowie pracy delegatami ZSRR na Kongres Paryski

MOSKWA (PAP). „Podano tu do wiadomości skład delegacji radzieckiej na Światowy Kongres w Obronie Pokoju. W skład delegacji weszli m. in.:

UCZENI: wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR Wołgin, prezydent Akademii Nauk Republiki Ukraińskiej — Palladin, prezydent Akademii Nauk Republiki Gruzjińskiej — Muscheliszwili, prezydent Akademii Nauk Leczarskich ZSRR — Aniczkow, członkowie Akademii Nauk ZSRR — Niesmiejajow, Mieszczerinow, Grekow i inni.

PISARZE: Fadijew, Erenburg, Simonow, Wasilewska, Korniejczuk, Ibrahimow, Tank i inni.

PRZEDSTAWICIELE SZTUKI: artysta-malarz Gierasimow, reżyser filmowy — Aleksandrow, kompozytor — Szostakowicz, kierownik artystyczny zespołu tańców ludowych — Moisiejew, aktor gruziński — Chorawa, kierownik artystyczny kinowskiego teatru dramatycznego — Jura i inni.

PRZODOWNICY PRACY: bohaterka pracy socjalistycznej Ange-

lina, lutnik Amosow, nauczyciel Solowjow, zawiadowca stacji Szubin i inni.

Wśród delegatów znajdują się także przedstawiciele antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich, członkowie komitetu słowiańskiego ZSRR, działacze związkowi, wysłannicy młodzieży radzieckiej oraz przedstawiciele rosyjskiej cerkwi prawosławnej”.

Uchwała uczestników belgijskiego ruchu oporu

BRUKSELA (PAP). Komitet centralny „Frontu Niepodległości” — organizacji zrzeszającej b. członków belgijskiego ruchu oporu uchwalił rezolucję, popierającą inicjatywę zwołania Światowego Kongresu w Obronie Pokoju.

Nasze spostrzeżenia

Kirtiklis po raz trzeci

Eksdygnitarz sanacyjny, były wojewoda pomorski Kirtiklis utrwalil się w pamięci klasy robotniczej i ludności pracującej Wybrzeża, jako satrapa, który organizował rozprawy policyjne ze strajkującymi robotnikami, zamykał ich do więzień lub wysyłał do Berezę Kartuskiej. To też z oburzeniem przyjęto wiadomość, podaną przez nas w liście jednego z naszych czytelników, ob. Pawła Lange, że sanacyjne wojewodzie przydzielono 40-hektarowy majątek ziemski, obdarowano UNRO-wskimi krowami i koniami, przydzielono willę w Oliwie. Na parceli, na której znajduje się willa p. Kirtiklisa, nieco w głębi podwórza, stoi mały jednopiętrowy domek, w którym na piętrze 2 pokoje zajmują z żoną i trójgiem dziećmi ob. Lange, robotnik stoczniowy. Pod jego mieszkaniem zachowało się państwo wojewodzie urządzone majatkową oborę i stajnię. Robotnicy wielożyły sanacyjny wynoszą nawóz, przerzucają widłami, ładują na wozy. Ostro amoniakalny odór wydobywa się z obory i stajni. Pisaliśmy o tym jeszcze w grudniu ubiegłego roku i chcieliśmy wywrzeć, że właściwie władze wydały odpowiednia polecenia dla zlikwidowania tego stanu, ale widocznie wydały je niewłaściwym wykonawcom. Komuś zabrakło siły i konsekwencji, lub też ktoś potrafił wbrew prawu obronić pozycję ekswojewody sanacyjnego. Od tego czasu zaszła bowiem w tej sprawie jedno tylko zmianna. Dobytek p. Kirtiklisa widocznie się powiększył, bo tuż obok starej stajni wybudował drugą i trzymą w niej dalsze swoje konie. Warunki, w których mieszka rodzina ob. Langego, stając się coraz nieznośniejsze, zwłaszcza w obliczu zbliżającego się lata. Na wszelkie protesty p. Kirtiklisa z całą bezczelnością reaguje groźbami wyrzucenia robotniczej rodziny z mieszkauia. Skandaliczna ta afara, bo tak już to sprawę trzeba nazwać, musi być w sposób zdecydowany zlikwidowana. Wracamy do tej przykrej sprawy także i z tego powodu, że powtórny list pokrzywdzonego robotnika zamieszczony przez nas w dniu 8 bm. nie doczekał się dotychczas wyjaśnienia, ani odpowiedzi. Ten stan rzeczy musi wzbudzić pewien niepokój opinii publicznej, która ma prawo do wiedzieć się, kto osłania znienawidzonych byłych dygnitarzy sanacyjnych z wyrażną „krzywdą dla ludzi pracy. Władze miejskie winny szybko udzielić na to odpowiedź.

Strajk londyńskich robotników portowych

LONDYN PAP. 7 tysięcy robotników portowych w Londynie postanowiło ogłosić strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy 33 towarzyszy. Decyzja rozpoczęcia strajku zapadła na wiecu 2 tys. członków związku zawodowego robotników portowych.

Premie dla przemysłowców i grzywny dla robotników Brytyjskie masy pracujące protestują przeciwko nowemu budżetowi

LONDYN (PAP). W całym kraju odbywają się zwołania robotnicze, na których uchwalane są rezolucje, protestujące przeciwko nowemu budżetowi. Na dorocznym konferencji Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Gumowego wystąpił sekretarz generalny tego związku, Eastwood, który w ostrych słowach potępił budżet Crippsa, stwierdzając, iż „zawiera on premie dla wielkich przemysłowców i grzywny dla robotników”.

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Gumowego, Związek Zawodowy Robotników Budowlanych oraz Związek Zawodowy Pracowników Straży Pożarnej powzięły uchwały, potępiające budżet i domagające się jego rewizji. Pod naciskiem organizacji związkowych rada naczelna TUC zapowiedziała nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone budżetowi. Na posiedzeniu tym przywódcy związków mają omówić środki i sposoby uspokojenia wzburzonych mas robotniczych.

Wielkie tradycje postępowej nauki polskiej

kontynuować będzie młodzież wyższych uczelni

II Krajowa Rada Federacji Organizacji Studenckich

FOZNAS (PAP). 10 bm. w Poznaniu rozpoczęła obrady II Krajowa Rada Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Na naradę przybyli ministrowie: Oświaty — Skrzyszewski i Kultury i Sztuki — Dybowski, przedstawiciele władz administracyjnych, rad narodowych, organizacji społecznych, politycznych oraz rektorzy i profesorowie wyższych uczelni.

Serdecznie witano przedstawicieli postępowej młodzieży Fran-

cji, Bułgarii, Albanii i Wietnamu, studiujecej na wyższych uczelniach w Polsce oraz przewodniczącego Związku Studentów z Pragi — Jarosława Schmidta.

W obradach, poświęconych omówieniu planu pracy Federacji biorą udział delegaci ZAMP, koł naukowych, bratnich pomocy i AZS ze wszystkich uczelni w kraju.

W czasie uroczystego otwarcia obrad, min. Dybowski w przemówieniu powitał podkreślił, że Ministerstwo Kultury i Sztuki przypisuje pracy Federacji Polskich Organizacji Studenckich wielkie znaczenie, bowiem młodzież wyższych szkół artystycznych poprzez FPOS włącza się nie tylko w nurt życia akademickiego, ale w całokształt zmagania ludu pracującego o lepsze jutro Polski.

Omawiając drogi rozwojowe wyższego szkolnictwa artystycznego min. Dybowski podkreślił, że Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowuje obecnie wytyczne programowe dla szkolnictwa artystycznego.

„Zmiana układu socjalnego wyższych uczelni artystycznych — powiedział m. in. mówca — pozwoli wydobyc i wykształcić nowe talenty, tkwiące w masach ludowych. W związku z tym, Ministerstwo Kultury i Sztuki zwiększa będzie kredyty na pomoc dla utalentowanej młodzieży szkół artystycznych. W trosce o poziom artystyczny absolwentów szkół zwróci się szczególną uwagę na wymianę kulturalną z młodzieżą

Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.
Min. oświaty dr. Skrzyszewski w swym przemówieniu wskazał na przeobrażenia, jakim ulegają wyższe uczelnie.

„Struktura społeczna młodzieży akademickiej — powiedział m. in. minister Skrzyszewski — ulega systematycznej widocznej poprawie. Coraz więcej dzieł robotniczych, pracujących chłopstwa i inteligencji uczęszcza na wyższe uczelnie”.

W dalszym ciągu min. Skrzyszewski omówił najważniejsze zadania FPOS.

„Należy w dalszym ciągu umacniać i rozwijać zdobyte na froncie ideologicznym, — podkreśla mówca — trzeba pogłębiać walkę w obronie pokoju, przeciw faszyzmowi i marshallizacji Europy. Nie należy szczędzić sił w zdobywaniu niezakłamaną nauki, służącej najszerzemu masom ludowym.

W pracach swych młodzież musi nawiązywać do wielkich tradycji polskich uczonych i postę-

powej nauki polskiej. Trzeba z siłą przeciwstawić się kosmopolityzmowi w nauce i kulturze”.

Serdeczne pozdrowienia dla studentów polskich przekazali: prezes Związku Studentów Pragi, Jarosław Schmidt oraz przedstawiciele postępowej młodzieży Francji — Janina Clauss, Wietnamu Mai-Tan-Fu oraz Albanii Jassa Staw.

Przewodniczący Federacji Polskich Organizacji Studenckich, Zenon Wroblewski, wygłosił referat o perspektywach ruchu studenckiego. W referacie swym mówca podkreślił konieczność pogłębienia wysiłków nad organizacyjną przygotowaniem polskiego ruchu studenckiego do powołania Związku Studentów Polskich. Związek ten zlikwiduje dotychczasowe rozdrobnienie życia organizacyjnego młodzieży akademickiej, obejmie zakresem swej pracy sprawy wychowania, nauki, warunków bytu oraz zagadnienie sportu młodzieży studiujecej.

Zyczenia dla »Głosu Wybrzeża«

„Przekroczenie przez »Głos Wybrzeża« nakładu 100.000 egzemplarzy świadczy najwyraźniej o wartości pisma i jego owocnej pracy dla dobra mas pracujących Wybrzeża”.

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

„Szczególne Towarzysze!

Przesyłamy Wam najserdeczniejsze życzenia z okazji przekroczenia 100.000 nakładu »Głosu Wybrzeża«. Wyrażamy radość, że nasz organ partyjny jest doradcą mas pracujących Wybrzeża. Życzymy Wam dalszych osiągnięć na wspólnej drodze budowy podwalin socjalizmu w Polsce”.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA PRZY FABRYCE CUKRÓW I CZEKOLADY WE WRZESZCZU.

„Z okazji przekroczenia przez »Głos Wybrzeża« 100.000 nakładu składamy Wam, drodzy Towarzysze, w imieniu całej naszej załogi najserdeczniejsze życzenia.

Życzymy Wam, by organ Wasz — drukowany naszą farbą — pracował nadal dla dobra Polski Ludowej”.

RADA ZAKŁADOWA I DYREKCJA PAŃSTW. FABRYKI FARB GRAFICZNYCH.

Ponadto depeze i listy gratulacyjne nadesłały: Zw. Zaw. Transportowców w Gdańsku i w Nowym Porcie, Zw. Zaw. Prac. Budownictwa — Oddział w Sopocie, CZPPW — Gdańsk-Wisłouście, Związek b. Więźniów Politycznych — Koło Gdynia. Zarząd Okręgowy PCK, TPZ — Okręg Gdański, Komitet Fabryczny PZPR przy Fabryce Obuwia Nr 1 w Starogardzie, Rada Zakładowa przy Wytwórni Opakowań Błaznych w Gdańsku, Oddział Urzędów Centralnych St. Gdańskiej, Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego — Oddział Gdańsk, Komitet Spółdzielni Produkcyjnej, Komitet Gm. PZPR w Ostaszewie,

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej koło Skarbowo w Gdańsku, Zarząd Gminny w Pruszech Gdańskim, pracownicy Administracji Nieruchomości Zarządu m. Gdańska.

USA żądają dewaluacji walut europejskich

SZTOKHOLM (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „Svenska Dagbladet” z Nowego Jorku, rząd międzynarodowego funduszu monetarnego wysłał niedawno do Paryża jednego z dyrektorów funduszu, Henry Tassa, który wspólnie z ECA (organizacja pomocy marshallowskiej w Europie), zajmie się sprawą przeprowadzenia dewaluacji w krajach europejskich.

Przewiduje się, że na pierwszy ogień w tej „operacji” walutowej pójdą W. Brytania, Francja i Włochy.

Strajk w Grecji rozszerza się

LONDYN (PAP). Kolejarze w północnej Grecji postanowili przyłączyć się do akcji greckich urzędników państwowych, którzy strajkują od dnia 6 kwietnia.

Rada ministrów upoważniła kierowników odpowiednich resortów do mobilizacji urzędników państwowych, którzy nie powrócą do pracy.

Kryzys w rządzie Kuomintangu

Wielka ofensywa wojsk ludowych nad Jang-Tse

LONDYN (PAP). Premier rządu kuomintangowskiego Ho-Ying-Czin zawiadomił pełniącego obowiązki prezydenta Li-Tsun-Jena, że zamierza w najbliższych dniach podać się do dymisji. Ho-Ying-Czin oświadczył, że nie jest w stanie doprowadzić do porozumienia pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami Kuomintangu.

Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że chińskie wojska ludowe rozpoczęły atak na wszystkie przyczółki mostowe armii kuomintangowskiej na północnym brzegu rzeki Jang-Tse-Kiang. Wojska ludowe zdobyły przyczółki mostowe: Kuo Cziang Czu (160 km na południowy zachód od Nankinu) i Wu-Hu (100 km na południowy zachód od Nankinu). Oddziały kuomintangowskie ewakuowały Kiank-Kou-Tou.

Rozgłoszenia chińskich wojsk ludowych w Pekinie ogłosiła

komunikat, który stwierdza, że trzy armie przygotowują się do sforsowania rzeki Jang-Tse. Komunikat dodaje, że ofensywa ta jest wstępem do wyzwolenia 200 milionów Chińczyków, ujarzmionych przez rząd nacjonalistyczny i do utrwalenia pokoju w całych Chinach.

Po zdobyciu miasta Czo-Kou 80 km na wschód od Nankinu, wojska ludowe posuwają się w kierunku stolicy Chin kuomintangowskich.

Za jednością SFZZ

wypowiadają się robotnicy portowi USA

SAN FRANCISCO. PAP. Zakończył się tu zjazd Amerykańskiego Związku Zawodowego Robotników Portowych. Przeważającą większością głosów związek poparł Światową Federację Zwią-

ków Zawodowych i wezwał centralę Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) do przeprowadzenia referendum wśród wszystkich związków w sprawie przynależności do SFZZ.

Na zjeździe przyjęto szereg uchwał, m. in. zapowiedziano walkę o podwyżkę płac, walkę w obronie wolności obywatelskiej oraz przeciwko antyrobotniczej ustawie Taft — Hartley. W oddzielnej rezolucji wymieniono proces 12 przywódców komunistycznych w Nowym Jorku jako przykład pogwałcenia wolności i praw obywatelskich. Zjazd wypowiedział się wreszcie przeciw wszelkiej dyskryminacji rasowej i wezwał kongres USA do uchwalenia ustawy antylinczowej.

Współpracownicy prasy gadzinowej skazani na kary więzienia

Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie przeciwko 4 współpracownikom wydawnictw niemieckich w języku polskim: „Nowy Kurier Warszawski”, „7 dni” i „Co miesiąc powieść”. Sąd skazał Kazimierza Garszyńskiego na karę 7 lat więzienia, Leonarda Muszyńskiego na 5 lat więzienia, Adama Królaka na 3 lata oraz Eugeniusza Riedla na 15 lat więzienia.

Przewód sądowy wykazał, że Garszyński prowadził działalność propagandową niemiecką publikując prace literackie na łamach antypolskiej prasy hitlerowskiej. Riedel utrzymywał bliskie kontakty z Gestapo. Podpisał niemiecką listę narodowościową, oraz brał udział w grabieży polskiego mienia i działał na szkodę narodu polskiego, współpracując z okupantem w kolportowaniu prasy gadzinowej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Osmański, oskarżał prokurator Witkowski.

W walce o wykonanie planów powojennej pięcioletki, o jakości produkcji, o podniesienie poziomu życiowego narodu, mobilizowali oni młodzież do zaszczytnego współzawodnictwa, będąc sami wzorem ofiarności i oddania sprawie.

W referatach członków komitetu centralnego jak i w dyskusji przebiegała słuszną dumą i radością z dotychczasowych osiągnięć. Nie przesłoniła ona jednak pewnych niedociągnięć, jakie zdarzyły się na przestrzeni lat, które upłynęły od ostatniego zjazdu.

Delegaci z odzwagą przyznawali, że w niektórych wyższych ogniwach komсомolskich nie przywiązywano należytej uwagi do łączności z podstawowymi organizacjami, nie opiekowano się należycie organizacjami pionierskimi, nie interesowano się życiem szkół. Te błędy zostały poddane rzeczowej krytyce, która ujawniła dojrzałość polityczną młodzieży.

NA NOWYM ETAPIE
Wielka część prac zjazdu poświęcona była omówieniu zadań młodzieży komсомolskiej na obec-

nym etapie historycznym, w okresie, kiedy naród radziecki rozwiązuje wielkie zadania budownictwa komunistycznego.

Wszyscy delegaci zgodnie stwierdzili, że obowiązkami młodzieży jest jeszcze żywszy jej udział w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym narodu, jest jeszcze szersze niż dotychczas rozwinięcie współzawodnictwa, popieranie wszelkich przejawów twórczej inicjatywy, przodowanie w walce o produkcję, o jej jakość, o oszczędne gospodarowanie i wykorzystanie rezerw. Na barkach Komсомolu spoczywa odpowiedzialność za podniesienie na wyższy poziom zawodowo-technicznego szkolenia, za polepszenie pracy w szkołach technicznych, rzemieślniczych i kolejowych. Komсомol musi bowiem wspólnie z władzami szkolnymi przygotować kadry fachowców, musi mobilizować młodzież do gruntownego opanowania podstaw nauki.

W parze z tym musi iść również rozszerzenie zakresu oświaty, która ma niezwykle doniosłe znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia. Zjazd postanowił, że Komсомol ramie przy ramieniu z nauczycielstwem ze wzmoczoną energią czuwać będzie nad ideologicznym wychowaniem młodzieży, opiekować się będzie organizacjami pionierskimi, weźmie aktywny udział w życiu studentów, czuwać będzie nad pracami wydawnictw młodzieżowych oraz pomagać będzie w kształceniu kadr nauczycielskich.

Zjazd dokonał również wielkiego dzieła w dziedzinie organizacyjnej. Znalazło to wyraz w przyjętych przez ogół delegatów zmianach statutu Komсомolu. Na plan pierwszy została w nowym statucie wysunięta kwestia kierownictwa partyjnego, jako głównej gwarancji pracy całej organizacji. Na podstawie uchwał zjazdu, został zniesiony stan kandydacki, zatwierdzono też w statucie specjalne postępowanie o przyjmowaniu do Komсомolu młodzieży od lat 14-tu.

Przepisy o obowiązkach i zadaniach Komсомolu znalazły nowe, pełniejsze sformułowanie, oparte na bogatym doświadczeniu ubiegłych lat oraz na zadaniach, jakie nakłada na młodzież nowa sytuacja.

Na zakończenie zjazdu delegaci w imieniu 9-milionowej armii komсомolskiej wysłali na ręce generałissimusa Stalina, przewodnika młodzieży radzieckiej list, w którym piszą: „Słubujemy, że pomożemy sławne tradycje Komсомolu, że będziemy nadal wiernymi pomocnikami partii komunistycznej w walce o całkowite zwycięstwo komunizmu w naszym kraju... Przyrzekamy, że zawsze będziemy czujni, gotowi do dania drugoczącej odprawy najeźdźcom imperialistycznym i do oddania wszystkich sił a w razie potrzeby również życia w obronie naszej socjalistycznej ojczyzny”.

Słowa te zawierają w sobie wielki program działania, program, który zostanie zrealizowany. Młodzież komсомolska bowiem czynem doświada, że z przyjętymi na siebie zadań umie się w pełni wywiązać.

Roboty budowlane w porcie gdańskim

W wielu punktach portu gdańskiego prowadzone są obecnie prace budowlane i inżynieryjne - wodne. Między innymi na nabrzeżu Strefy Wolnocelowej zakładane są fundamenty pod nowy magazyn i budynek podstacji kolejowej. Budynek znajduje się już na ukończeniu. Na długości 150 m wykonano już

plac Nabrzeża Północnego Wolnej Strefy i przystąpiono do betonowania dalszego odcinka tej samej długości. Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno - Morskich przystąpiło do przebudowy nabrzeża Kanału Portowego. Przystosowane ono zostanie do obsługi dźwigami drobnicowymi. Równocześnie opracowywane są już projekty budowy nowego magazynu na tym nabrzeżu. Nad Kanałem Kaszubskim PPB Nr. 1 kończy budowę magazynu „Bergsped” i dźwigu drobnicowego, który obsłuży nabrzeże.

W kanale Moskwa-Wołga rozpocznie się sezon nawigacyjny

We wszystkich warsztatach remontowych, położonych na wybrzeżu kanału, łączącego Moskwę z Wołgą, remonty statków dobiegają już końca. Statek „Józef Stalin” jest gotów do normalnej pracy. W roku bieżącym będzie znacznie zwiększona liczba jednostek pływających, kursujących na wodach kanału. W rejonie Moskwy pływają będzie 10 nowych komfortowych jednostek osobowych, a poza tym 5 nowych kutrów osobowych. Flotylla towarowa będzie uzupełniona przez kilkadziesiąt barek do przewożenia materiałów budowlanych. W portach Moskwy zainstalowano nowe urządzenia przeładunkowe.

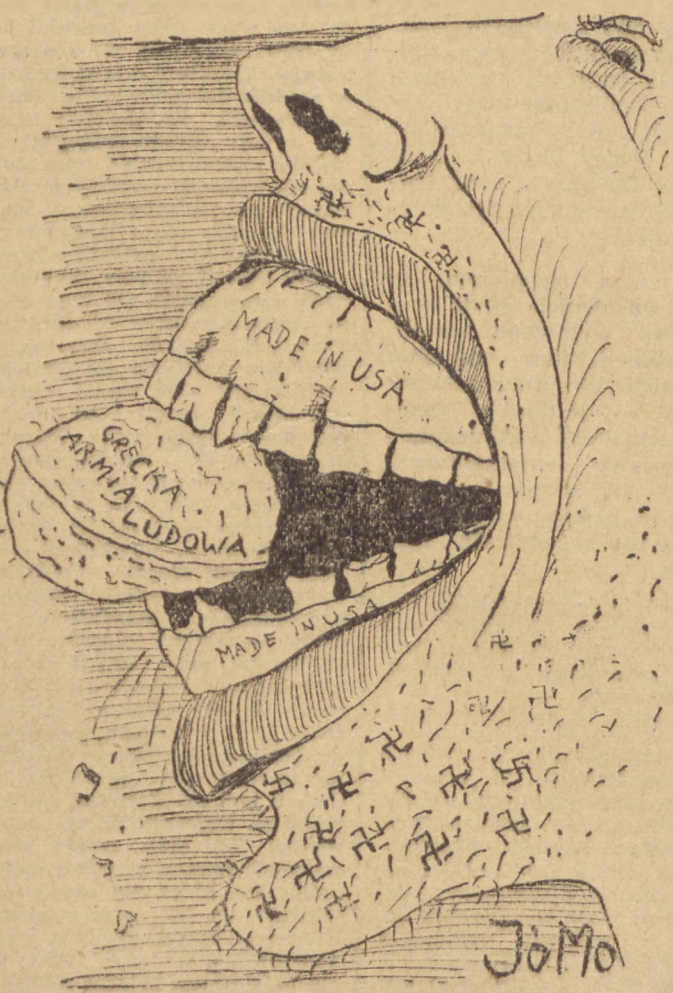
Uwaga!

Kolporterzy kół partyjnych

Przypominamy, że termin zgłaszania abonentów prenumeraty zbiorowej „Głosu Wybrzeża” dla doręczania do mieszkań w m-cu maju, upływa z dniem 20 kwietnia br.

Zgłoszenia przyjmują wszystkie rozdzielnie R.S.W. „Prasa”.

Cena prenumeraty miesięcznej 100 zł (płatne z góry)



Twardy orzech do zgrzyśnienia

Ceremonia atlantycka bez szminki

O czym uczestnicy woleli nie mówić

Prasa reakcyjna, radio i wszystkie sprężyny propagandy imperialistycznej podnoszą wrzawę wokół „uroczystej” ceremonii podpisania Paktu Północno-Atlantyckiego. Gazety piszą o „godzinie atlantyckiej”, o „tygodniu atlantyckim”, bez mała o „wieku atlantyckim”.

Podczas samej ceremonii, Truman w przemówieniu swym nazwał ten moment „historycznym”. Truman rozwoził się długo na temat wierności uczestników paktu wobec Organizacji Narodów Zjednoczonych. Usprawiedliwiał się, negując głośno agresywny charakter paktu. W jego przemówieniu powtarzały się często dwuznaczne słowa „pokój”, „współnota”, „rozkwić” i inne.

W przemówieniu sekretarza Stanu USA, Achesona dwuznacznie również górnolotne słowa o „pokój”, „wolności”, „współnocie” itd. Angielski minister Bevin mówił o „uroczystej chwili”, nazwał pakt „punktem zwrotnym” itd.

Ale w przemówieniach dwuznaczności i skargi, które demaskowały uczestników paktu. Tak np. holenderski minister Stikker uskarżał się na przeciwników paktu, którzy uważają, że pakt ma na celu wojnę. Minister Islandii, Benedictson również mówił o przeciwnikach paktu: „zarzucają nam wszędzie, że jesteśmy podległymi wojennymi” i natychmiast zaczął się skarżyć na Islandczyków, którzy urządzili demonstrację protestacyjną przeciwko paktowi.

Było jednakże w przemówieniu Achesona pewne zdanie, które zasługuje na uwagę. „Ci, którzy uczestniczyli w opracowywaniu tego paktu — oświadczyl Acheson — powinni pozostawić innym sprawę sądenia o wadze i znaczeniu tego aktu”. Jest to chełpliwy, aczkolwiek bardzo nieostrożny frazes. Jeżeli bowiem pozostawi się milionom prostych ludzi w tych krajach, w których imieniu ministrowie podpisali pakt, sprawę sądenia o pakt, to ci jednym głosem zawołają, że dzień podpisania paktu, był dniem hańby, a nie dniem „triumfu”.

Uczestnicy ceremonii powtarzali niezliczona ilość razy, że pakt ma charakter „obronny”. Ale przez powtarzanie kłamstwa nie staje się prawdą. Głośno twierdzenia nie są dowodem, a dowiedzą, że pakt nie ma charakteru agresywnego, uczestnicy jego nie byli w stanie.

Nie mogą oni odpowiedzieć na wszystkie pytania. More stawiają zwolennicy pokoju. Nie mogą oni wyjaśnić dlaczego uczestnicy Paktu Północno-Atlantyckiego dokonują zakrojonych na szeroką skalę posunięć o charakterze wojskowym, posunięć, których nie można usprawiedliwić interesami obrony.

Nie mogą oni wyjaśnić, dlaczego USA, nawet według oficjalnych danych, zwiększyły 15-krotnie swe wydatki na cele wojskowe w porównaniu z poziomem przedwojennym. Nie mogą oni wyjaśnić, dlaczego USA budują wojskowe bazy morskie i lotnicze na terytorium odległym o wiele tysięcy kilometrów od granic Ameryki i w pobliżu granic ZSRR i krajów demokracji ludowej. A przecież bazy te zakładano już pod koniec drugiej wojny światowej i budowa ich

nabrała szerokiego rozmachu nazajutrz po zakończeniu wojny.

Uczestnicy paktu nie mogą wyjaśnić, dlaczego USA odrzuciły wniosek radziecki w sprawie Paktu Pokoju między USA i ZSRR, dlaczego odrzuciły wnioski radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw, w sprawie zakazu użycia broni atomowej. Uczestnicy paktu nie mogą wytłumaczyć, dlaczego USA, Wielka Brytania, Francja i Holandia, których ministrowie tak bardzo „troszczyli się” o pokój, prowadzą wojnę przeciwko narodom Grecji, Indonezji, Chin, Wietnamu, Birmy i Malajów.

O tym wszystkim uczestnikom paktu nie wolno było mówić podczas tej „historycznej” ceremonii. Nie wolno było, ponieważ zdemaskowałoby to agresywny charakter paktu.

W parlamencie angielskim jeden z posłów zainterpelował niedawno wiceministra spraw zagranicznych, Mayhew. Zapytał on, dlaczego rząd angielski nie składa oświadczenia, iż powitałby on chętnie przystąpienie Związku Radzieckiego do Paktu Północno-Atlantyckiego. Przecież takie oświadczenie byłoby dowodem na szczerość — dodał poseł. Mayhew wykreślił się formalną odpowiedzią stwierdzając, że szczerość rządu angielskiego nie potrzebuje dowodów. Warto byłoby, żeby Mayhew obejrzał się i sprawdził czy nie podслушуje go ktoś z mieszkanców ludzi, Birmy, Malajów, Grecji i wielu innych krajów, których narody pialiły i płacą strumieniami krwi za „szczerość” rządów angielskich.

Tak więc rzekoma „szczerość” jest jedynym „dowodem”. Ale przecież o „szczerości” mówili bardzo wiele imperialiści niemieccy i japońscy w przededniu drugiej wojny światowej. I gdyby zapytano prostych ludzi w USA, w Anglii, we Francji, czy wierzą o „szczerość” imperialistów amerykańskich, angielskich i francuskich, w „szcze-

rość” 60 najbogatszych rodzin w USA, 200 najbogatszych rodzin we Francji, w „szczerość” królów armatnich — w odpowiedzi usłyszeliśmy tylko gorzkie śmiech.

Setki milionów prostych ludzi potępiają Pakt Północno-Atlantycki. Aprobują one deklaracje ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR i memorandum rządu ZSRR o Pakcie Północno-Atlantyckim, demaskujące pakt, jako narzędzie agresji i wojny.

Setki milionów prostych ludzi we wszystkich krajach zwracają swe szeregi, by słaniać do wytrwałej, uporczywej walki przeciwko Paktowi Północno-Atlantyckiemu, do walki o zapobieżenie jego zżubnym następstwom, do walki o trwały, demokratyczny pokój.

J. MIROW

Reorganizacja szkolenia marynarzy

Wraz z nowym rokiem szkolnym wejdzie w życie zarządzenie Ministerstwa Żeglugi, mówiące o reorganizacji Szkół Jungów Morskich, prowadzonej przez PCWM w Gdyni. Dotychczas była to szkoła jednoročná, która stanie się obecnie trzyletnią, oddając przygotowanie przyszłych marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej w zakresie nawigacji i mechaniki okrętowej z programem przygotowawczym do oficerskich szkół morskich. W Szkole Jungów realizowany będzie program 8 i 9-tej klasy szkoły ogólnokształcącej. Dlatego też na jungów przyjmowani będą obecnie kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia, co najmniej 7 klasowej szkoły ogólnokształcącej. Absolwenci pierwszego roku Szkoły Jungów będą mogli być zatrudnieni na statkach PMH, jako chłopcy okrętowi. Po ukończeniu 3 roku szkoły absolwenci będą przyjmowani do Państwowych Szkół Morskich na podstawie egzaminu wstępnego. W ciągu najbliższych dwóch lat kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia 9 klas Szkoły Średniej

O podniesienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w portach

W dniu 7 bm. obradowała komisja Ochrony Przeciwożarowej portu Gdańsk — Gdynia. W posiedzeniu komisji wzięli udział przedstawiciele WRN, KW PZPR, GUM, ZSP oraz portowych i miejskich straży pożarnych. Poprzedzając obrady, inspektor pożarnictwa morskiego wygłosił referat, omawiający stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w portach. W czasie obrad wyłoniono podkomisję techniczną i organizacyjną, do których należą sprawy związane z podniesieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego portu, rozpracowywanie zagadnień technicznych itp.

Więcej troski o dobro społeczne

Co mówią akta o historii 21 cystern kolejowych z Wrzeszcza

W numerze niedzielnym poruszyliśmy sprawę stojących na torach kolejowych w Wrzeszczu 21 cystern, dla których zawartości w ciągu 4 lat nie zdołano znaleźć zastosowania. Obecnie podajemy dalsze szczegóły tego niestłuchanego niedbalstwa.

Akta sprawy narosły nie tylko w DOKP, lecz również poważna ich ilość znajduje się w posiadaniu OUL. Nic dziwnego zresztą, jeśli od początku 1946 r. prowadzono korespondencję pomiędzy OUL w Sopocie, a Głównym Urzędem Likwidacyjnym, Ministerstwem Przemysłu, Zjednoczonymi Przemysłowymi, Instytutami Badawczymi i prywatnymi kupcami. Z wysyłanych i otrzymywanych listów powstała spora teczka, a cysterny stoją nadal i czekają na odbiór.

Latem 1947 r. zgłosił się reflektant na kupno, jednak transakcja nie doszła do skutku z powodu różnicy zdań pomiędzy DOKP a

OUL. W lipcu 1947 r. rozpisano przetarg, lecz zgłosiło się tylko „Spółem”, które też wkrótce zrezygnowało z kupna, tłumacząc się brakiem bezceku. Podobna historia powtarzała się kilkakrotnie, wreszcie w kwietniu 1948 r. zainteresowano cysternami Centralę Produktów Naftowych. W następnym miesiącu CPN odpowiedziała, że nie interesuje się smarami. Znowu minął miesiąc, wypełniony korespondencją, aż nawiązano kontakt z Dyrekcją Rafinerii Naftowej. Po wysłaniu próbek, otrzymano odpowiedź, że nie jest to smar o podłożu tłuszczowym, więc nie wchodzi w zakres zainteresowań Dyrekcji. W dalszej kolejności nawiązano kontakty z: Centralą Przemysłu Chemicznego, Zjednoczeniem Przemysłu Koksochemicznego, Centralą Zaopatrzenia Przemysłu Węglowego itd. Wspomnieliśmy instytucje zainteresowały się zawartością cystern, prosząc o nadanie próbek, lecz po przeprowadzeniu analizy odmawiały kupna. W końcu września 1948 r. sprawą zajęła się specjalna komisja, w której skład weszli przedstawiciele WRN, Politechniki Gdańskiej, Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, DOKP i rzeczoznawca z Centrali Materiałów Budowlanych. Komisja doszła do wniosku, że artykuł ten może być użytkowany przez Destylarnie Smół w Oruni. Porozumiano się więc z kierownictwem Destylarni, które znowu po przeprowadzeniu kolejnych z rzędu analizy orzekło, że zawartość cystern nie nadaje się do destylarni. Cysterny stały dalej.

W połowie lutego 1949 r. przyjechał do Gdańska przedstawiciel warszawskiej firmy prywatnej „Chemisol” i będąc w posiadaniu

odpowiedniego pisma z Ministerstwa Przemysłu, zwrócił się do OUL z prośbą o podanie warunków sprzedaży. OUL ze swej strony zwrócił się do Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu z projektem sprzedaży smaru przemysłowego państwowemu. Wniośna równocześnie komisja zaopiniowała, by w razie odmowy departamentu sprzedać smary prywatnemu reflektantowi. Ministerstwo Przemysłu na pismo OUL w Gdańsku odpowiedziało, że cysterny te przejmują Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego w Gliwicach. Gdański OUL pomimo wysłania wielu listów do Centrali Handlowej, nie otrzymał dotąd żadnej odpowiedzi.

Poza skandalicznym faktem niezamiatania na przestrzeni kilku lat sprawy 21 cystern w świetle przejranych przez nas dokumentów wysunęła druga sprawa.

Analizę zawartości cystern przeprowadzali wiele instytucji. Poza stwierdzeniem, że produkt nie nadaje się do wykorzystania w podległych im zakładach, nie wyciągnęli one żadnych wniosków z przeprowadzonych analiz, które pozwoliłyby użytkowanie z tości cystern.

Instytucje te i pl przemysłowe nie były ograniczone się tylko stwierdzeniem, że produkt jest im niepotrzebny. Do zatroszczenia się o te kilka celów może służyć w końcu należy z nim pięć. Chodzi tu przecież o mość państwową, której dla nikogo nie mogą być obce jętne.

Stocznie Dyrekcji Dróg Wodnych remontują tabor pływający

Rozpoczynający się wkrótce sezon budowlany na Wiśle, Nogatce, Wiśle Elbląskiej, Leniwej i Drwicy i prowadzone na tych rzekach prace regulacyjne, wymaga gaję dobrze przygotowanego taboru pływającego. Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku przeprowadziła remont wielu jednostek pływających, wydobitych z wody i poważnie zniszczonych. Największą pracę wykonały warsztaty stoczni w Pleniewie i Toruniu.

Na stocznich Dyrekcji wyremontowano od 1945 roku do początku br. — 689 jednostek — holowników, statków inspekcyjnych, pogłębiarek, ekskawatörów, barek, krypt, dźwigów pływających i galar. Wyremontowane jednostki o własnym napędzie, posiadają łącznie 6687 KM. Oprócz tego w pierwszym kwartale 1949

r. oddano do użytku 3 jednostki o własnym napędzie i mocy 133 KM oraz jedną pogłębiarkę o wydajności 150 mtr. sześć, na godzinę. W dalszej odbudowie pozostało jeszcze 18 jednostek o sile 2220 KM oraz 16 jednostek o ogólnej wyporności 10.500 ton. Obecnie Dyrekcja Dróg Wodnych w Gdańsku dysponuje 722 jednostkami o tonażu 25.950 ton.

Cieężkie holowniki i barki powyżej 200 ton, służą do przewozu na większe odległości faszyny, cementu, drewna, kamieni itp.

Tabor Dyrekcji Dróg Wodnych jest już całkowicie przygotowany do prac letnich, a ponieważ przez zimę zgromadzono potrzebny materiał budowlany, spodziewać się należy, że w najbliższych tygodniach rozpoczyna się właściwe roboty na rzekach.

Trzeba wykorzystywać sezon — mówi szyper Konkol

Do punktu wyładunkowego Centrali Rybnej w Gdyni zjawia co wieczór wiele kutrów, przywożąc z połowów olbrzymie ilości ryb. Rybacy korzystają z wyjątkowo obfitych w tym miesiącu połowów i wypływają każdej nocy na Bałtyk. Według przypuszczeń doświadczonych rybaków, koniunktura na dorsza potrwa jeszcze przez cały kwiecień.

JEST godz. 19.00. Do punktu wyładunkowego w porcie rybackim w Gdyni zjawia pierwszy kuter. Jest to „Gdy 26”. Czekają na niego brygada przeładunkowa Centrali Rybnej, by natychmiast przejąć skrzynki z dorszem i po odważeniu przewieźć na brzeg. Skrzynki wędrują szybko na wagę. Szyper sprawdza ich ilość i po chwili kuter jest już pusty. Załoga „Gdy. 26” z szyprem Nadolskim na czele może być zadowolona — złowiła dziś 4.800 kg. ryby. Z daleka widać zbliżające się

do nabrzeża światła, powracających kutrów.

Są to „Barki” MCH i kutyry prywatne. Kończy już wyładunek 3.200 kg. „Gdy. 67”, ustępują miejsca „Gdy. 50”. Z Morskiej Centrali Handlowej, Na pokładzie pełno skrzynek z dorszem i jedną z flądami. Po zamknięciu motorów, wychodzi na pokład usmiechnięty szyper Teodor Konkol. Sądząc z jego miny, połów musi być dobry. Rzeczywiście tak jest.

MAMY 4,5 tonny — rozpoczyna rozmowę szyper Konkol.

— Pogodę mieliśmy dobrą. Wypłynęliśmy dzisiaj o 3 rano z Jastarni. Zarzuciłem sieć o godz. 7 w odległości 16 mil od Helu, ciągnąłem 4 godziny, by złowić 2,5 tony. Wkrótce potem zarzuciłem w innym miejscu i wyciągnąłem 2 tony. O godz. 16.00 zawróciliśmy do Gdyni”.

„Oprócz dorsza złowiliśmy co prawda tylko zaledwie 20 kg fląder. Te zabierzemy dla własnego użytku.”

Połowy dorsza są obecnie b. dobre, korzystając z tego pracujemy dzień i noc. Sezon trzeba bowiem wykorzystać, gdyż wkrótce się skończy”.

Sporo jeszcze macie roboty na dzisiejszy wieczór?”

„Po zważeniu czeka nas mycie pokładu, odbiór skrzynek na jutrzejszy połów, suszenie sieci, no i nareszcie kolacja. Połem spać. Po północy wypływamy znowu”. Tak rozmawiając, oglądamy złowione sztuki. Dorsz jest przeciętny, bez większych okazów. Za to w ub. tygodniu załoga „Gdy. 50” złowiła dorsza o wadze 25 kg.

Dobrze ocenił „na oko” połów szyper Konkol. Złowiono bowiem 4.450 kg.

ZBLIŻA się godzina 22.00. Co raz mniej kutrów powraca do bazy. Ogromna ich większość pozostała na morzu, w tym silne kuty „Arki”. Na następny wieczór spodziewać się w noc należy dużej liczby w porcie.

Korzystając z przerwy w rozdunku, udajemy się na miejsce gdzie wyładują dorsza, mnisze kutry „Arki”. Przybyło ich z przeciętnym ładunkiem do 10 ton.

W przystani Centrali Rybnej praca dobiega już końca. Puścić plac z pełnymi skrzynkami dorsza, milkną nawoływania, baków, gasną światła w kajucie. Robotnicy Centrali nie spodwają się już dzisiaj przyjąć nowych kutrów.

O północy jedynie światła gmachu Centrali Rybnej świecą, że praca tam jeszcze się skończyła.

W słabym świetle, padającym okien CR widać postacie pracujących strażników. Na dzisiejszą skończona.

Wszyscy się spieszą. Tężyżę z ekspedycją. Jeszczejszej nocy, przywieziony do ku godzinami transport, musi odejść z głąb kraju menci z Wrocławia, Pi Lublina, Warszawy i tyl miast i wsi polskich, cz rybę. W najbliższych dniach w głąb kraju waga nie Centrali Rybnej, roz dzie, Rynek musi być z ny. (edar)

PORTY PRACUJĄ

DALSIY IMPORT KONI z DANII
Do portu gdańskiego dunkski statek „Jaco” przywozi dalszy ładunek koni, zakupionych dla naszego rolnictwa w Danii. Transport ten obejmuję 326 koni.

FINLANDIA KUPUJE DRZEWO LIŚCIASTE W POLSCE

W zamian za importowaną z Finlandii tartę ce iglasta, statek fiński „Mira”, kursujący regularnie na linii Helsinki-Gdańsk, zabiera w ostatnim rejsie poza ładunkiem wyrębów, żelaznych i cynkowych i wyrębów tekstylnych, partię polskiego drewna liściastego, a mianowicie deski bukowe i okragłaki debowe. Ogółem ładunek „Miry” wynosił 111 ton drobnicy.

S.S. „RATAJ” PRZYWIOZIŁ NAWOZY SZTUCZNE

Powracając do portu macierzystego polski tramp s.s. „Rataj” przywoził z Danii 1000 ton azotniaku. Nawozy sztuczne będą bezpośrednio po wyładunku rozprzodowane za pośrednictwem Centrali Rolniczej i plantacji spółdzielczych Czw. Samopomocy Chłopskiej.

SUROWE WYKŁIENNI CZE Z BLISKIEGO WSCHODU i BELGII
Kursujący na linii lewantyńskiej linowiec

„Morska Wola” przywozi z krajów basenu Morza Śródziemnego 1262 tony drobnicy, przeważnie wełny i bawełny. Równocześnie do Gdyni wszedł holenderski statek „Arysheffer” z ładunkiem 220 ton wełny.

POSTÓJ STATKÓW w dniu 11 IV. 49

GDANSK
Wolna Strefa: Elefs sow. Rex fin., Wista pol. Kanał Portowy: Franklid dun., Helfrid szw., Verne H. fin., Phoenix dun., Rikisow dun. Dworzec Wiskany: Naroż pol., Aurora Borealit grec., Paust norw., Karpaty pol. Basen Górniczy: Dania dun., Souliotis grec., Erika norw., Kraków pol., Charkow sow., Belgien dun., Esbjorn norw., Bydey norw., Hermada w., Hebbe szw. Kanał Kaszubski: Adna norw., Jenny szw. Aldag: Kaisergraf hol., Najaden fin., Elsa fin., Anne dun. Motława: Monty szw. **GDYNIA**
Nabrz. Angielskie: Delia J. pol., Kastor pol., Delfin II. pol., Hedrik szw., Helna dun., Rene szw. Nabrz. Szwedzkie: Concorcia dun., Jarline dun., Borna szw., Iwan

dunkiem 220 ton wełny. **SLEDZIE ZE SZWECJI**
W wykonaniu umów importowych Centrali Rybnej ze Szwecji, wyładowano w Gdyni ze szwedzkiego statku „Herdis” 54 tony śledzi.

sow., Taxiarihs grec. Nabrz. Duńskie: Llesacker V norw., Vistule szw., Viking szw. Nabrz. Holenderskie: Ural sow., Gundborg Sereit szw. Nabrz. Francuskie: Bore fin., Bureide sow., Czech pol. Nabrz. Pilotowe: Knoll norw. Nabrz. Polskie: Alfa szw., Rataj pol., Uruguaj dun., Ari Scheffer hol., Lublin pol., Morska Wola pol., Viktor alj. Nabrz. Rotterdamskie: Waryński pol. Nabrz. Indyjskie: Sunde szw., Baltia szw., Torgenskold norw., June alj., Pułaski pol., Pig fin. Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol. Nabrz. Amerykańskie: Bleking szw., Ellen alj., Friedrich alj., Gamma szw. Nabrz. Czechosłowackie: Arnold alj. **Pęd: Lewant pol. Zł. les fin.**



Kutry i barki w porcie gdańskim.

Ważne zadanie w tygodniu przedświątecznym Zwiększyć kontrolę społeczną nad rynkiem spożywczym

Mimo przejściowych trudności w zaopatrzeniu w pewne artykuły, posiadamy dostateczne zapasy towarów, aby móc rzucić je na rynek w okresie przedświątecznym, kiedy popyt znacznie wzrasta. Są to przede wszystkim artykuły żywnościowe. Duże, dodatkowe ilości mięsa, maki, cukru, kasz, makaronu, oleju jadalnego, margaryny, konserw oraz soków, win, kawy i herbaty zostały przeprowadzone po sklepach przez centrale handlu uspołecznionego, aby pokryć przedświąteczne zapotrzebowanie ludności.

Towary te nie mogą stać się „łupem” przedsiębiorczych spekulantów, ani zasilić przepastnych spiżarni bogatych gospodarzy, które gromadzą nadmierne zapasy. Na rynek wypuszczone zostały dostateczne ilości towarów, aby mógł się w nie zaopatrzyć rzeczywicie każdy człowiek pracy. To też do zadań kontroli społecznej i kompetentnych władz administracyjnych należy przedsięwzięcie kroków potrzebnych dla dopilnowania prawidłowego rozprowadzenia

znajdujących się na rynku towarów.

Opracowana przez Radę Związków Zawodowych wraz z Komisją Usprawnienia Zaopatrzenia zmiana systemu sprzedaży mięsa daje już widoczne wyniki. Kolejki przed punktami sprzedaży zmniejszyły się. Ustalenie kolejności zaopatrywania dało pierwszeństwo ludziom pracy w nabywaniu produktów mięsnych.

W zakładach pracy, gdzie pracownicy nie korzystają z bonów tłuszczowych, na które w okresie przedświątecznym wydaje się mięso, zorganizowano zbiorowe zakupy na imienne listy pracowników. Jednocześnie, kontrolerzy Centrali Mięsnej zwracają w tym okresie baczniejszą uwagę na ilość wyrabianych wędlin, aby nie przekraczały ustalonych norm, kosztem mięsa przeznaczonego dla pracujących.

We wszystkich miastach Wy-

brzeża, a szczególnie w ośrodkach portowych wzmocniono kontrolę sklepów. Kontrolerzy Komisji Specjalnych, delegaci Zw. Zawodowych i trójki kontrolne czuwają na nieprzerwanie nad normalnym i równomiernym rozprowadzeniem towarów. Działają również Społeczna Komisja Kontroli Cen.

Wszystkie centrale handlowe i punkty sprzedaży handlu uspołecznionego wprowadzają również we własnym zakresie usprawnienia sprzedaży, jak zwiększenie ilości kas, przedłużenie godzin sklepowych, lepsze zorganizowanie ruchu klientów itp., co dodatkowo ułatwi klientom zakupy, a czynnikom kontroli społecznej umożliwi zwracanie baczniejszej uwagi na trudniących się „fałszywym” skupem dla celów spekulacyjnych.

Zwiększona kontrola społeczna i usprawnienie sprzedaży umożliwią pełne zaopatrzenie

pracujących w okresie świątecznym. Rzucone na rynek olbrzymie ilości towarów muszą jedynie dotrzeć do ludzi pracy, dla których są przeznaczone.

Rozbudowa sieci obsługi pojazdów mechanicznych

Ekspozytura Rejonowa „Motoryzacji” w Gdańsku przystąpiła do organizacji własnej sieci stacji obsługi pojazdów mechanicznych, obejmując część stacji prowadzonych przez różne instytucje. Stacje Obsługi Samochodów będą wykonywać remonty i konserwacje pojaz-

dów mechanicznych, oraz ich przeglądy okresowe.

Podzielone na trzy klasy Stacje Obsługi Samochodów, powstają w Słupsku, Leoborku, Gdyni, Oliwie, Tezowie, Elblągu, Malborku, Morągu, Ostródzie, Giżycku i Olsztynie. W tych samych miejscowościach powstają również sklepy sprzedaży detalicznej pojazdów mechanicznych, rowerów, ich części zapasowych i ogumienia.

WYDAWANIE bonów tłuszczowych w Sopocie

Bony tłuszczowe na mies. maj. wydawane będą w Sopocie, w Zarządzie Miejskim Oddz. Przem. i Handlu pokój 77, do 15 kwietnia br.

Skandal z kotłem centralnego ogrzewania w Szpitalu Miejskim

Sprawa kotła do centralnego ogrzewania w Miejskim Szpitalu Powiatowym w Gdańsku ciągnie się już od wiosny ub. roku. Szpital posiada 10 ogrzewania kilka budynków. Kocioł centralnego ogrzewania liczący przeszło 50 lat, został uznany przez Inspekcję Kociołów za nie nadający się nie tylko do użytku, ale i do remontu i został przez nią w kwietniu zaplombowany.

Pomimo, że Wydział Zdrowia zgłosił w odpowiednim czasie do Zarządu Miasta zapotrzebowanie na nowy kocioł, szpital do chwili obecnej nie otrzymał kotła, a ogrzewanie sal chorych ustrzymmano.

Pomimo zbliżającego się lata, sprawa kotła dojrzała do ostatecznego i szybkiego rozwiązania. Szpital nie może być pozbawiony centralnego ogrzewania, a używanie starych urządzeń grozi wprost katastrofą. (J.S.).

Teatry

Wielki w Gdańsku — „Tu mówi Tajmny”.
Dramatyczny w Gdyni — „Seans”.
Kameralny w Sopocie — „Kobieta we mgle”.

Kina

Gdańsk — Światłowid — „Skradziona siawa”, doz. od lat 16.
Wrzeszcz — Capitol — „Kłosa śpiewa”, doz. od lat 14. Seansy: godz. 18, 18 i 20, w niedzielę od godz. 14.
Wrzeszcz — Bajka — „Jasna droga, dla młodzieży dozwolony”.
Oliwa — Polonia — „Guvernanka”, doz. od lat 14.
Sopot — Polonia — „3-ci szturm”, dla młodzieży dozwolony.
Poranek filmowy — „Kopciuszek” — Bajka dla dzieci.
Sopot — Baltyk — „Dzwonnik z Notre Dame”.
Gdynia — Goplana — „Eksperyment dr. Erlicha”.
Gdynia — Warszawa — „Paganini”, dla młodzieży dozwolony.
Gdynia — Fala — „Melodie serca”, dla młodz. doz. wol.
Gdynia — Atlantic — „Czwarty peryskop” — dla młodzieży doz. wol.
Gdynia — Promień — „Monsieur la Souris”, doz. wol. od lat 16. Pocz. seansowy w godz. 18 i 20, w niedzielę od 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na wtorek, dnia 12. 4. 42.

5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Streszczenie wiad. poranny. 5.20 — Koncert. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Dziennik. 6.00 — Muzyka. 6.50 — Program dnia. 6.55 — Muzyka. 7.00 — Wiadomości dziennikowe. 7.20 — Przegląd prasy stołecznej. 7.25 — Muzyka. 8.00 — Skróty wiadomości. 8.05 — „Ogrodek przy domu” — aud. dla kobiet. 8.15 — Muzyka. 8.30 — „Daleko od Moskwy” — powieść. 8.50 — Muzyka. 9.15 — Informacje ogólnopolskie. 9.20 — Skrzynka PCK. 9.30 — Wzrost techniki radiowej. 9.50 — Program dnia. 11.40 — Kronika Czechosłowacka. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiadomości południowe. 12.20 — „Na swojską nutę”. 12.45 — Audycja dla wsi. 14.30 — Przekrój tygodnia na Wybrzeżu. 14.40 — VI aud. z cyklu: „Antologia Muzyki Polskiej”. 15.10 — Fel. literacki. 15.20 — Prognoza pogody. 15.30 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.35 — Muzyka. 15.55 — Z zagadnień życia i pracy kobiet. 16.00 — Dziennik po południu. 16.15 — Słuchawka dla młodzieży. 16.40 — Przegląd wiadomości oświatowych. 16.45 — Koncert rozrywkowy. 17.25 — Skrzynka Radiowa. 17.35 — Pogadanka. 17.45 — Drugi dziennik. 18.15 — Aram Chaczaturian. Trio na klawir. skrzypce i fortep. 18.35 — Pieśni Czesława Aniołkiewicza. 18.50 — „Ludwik Zamenhof — twórca Esperanto” — pog. 19.00 — Audycja dla wojska. 19.25 — Kwadrans lekki muzyki. 19.40 — Wzrost techniki radiowej. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.45 — Muzyka. 21.00 — Koncert symfoniczny. 22.00 — Muzyczna. 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości.

373 związkowców z Gdyni

terenie Gdyni stale zwiększa się ilość zakładów pracy. Według danych czynnych jest 1,000 większych przedsiębiorstw. Zakładów pracy zatrudniających 50 do 100 pracowników jest 56, od 100 do 500 osób — 49, od 500 do 1000 — 10, a pracujących powyżej 1000 robotników — 6. Związki Zawodowe rejestrują obecnie w Gdyni 42,373 członków. (Lig)

Shumacja zwłok żołnierzy radzieckich mordowanych przez hitlerowców w lasku oliwskim

W tych dniach Zarząd Miejski w Gdańsku dokonał ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich pomordowanych przez faszystowskich najęźdźców w byłym obojennickim w lasku Oli-

skim, odkrytych na początku bież. roku.

Około 800 zwłok złożono do trumien i przewieziono na cmentarz żołnierzy radzieckich przy ul. Gielkuda.

pracuje gdańska organizacja młodzieży Politycznych

Wielu Wiceministrów Politycznych Gdańsku-Wrzeszczu, liczących 3000 członków, czynnych, zweryfikowanych oraz 200 kandydatów do wstąpienia do organizacji w różnych kierunkach — charytatywnym i społeczno-politycznym. Kierownictwo obecnie opiekuje 40 wdów 150 sierot.

Podopieczna młodzież kształcąca się otrzymuje stypendia w wysokości zależnej od zakładu naukowego. Studenci Uniwersytetu Politechniki otrzymują po 3000 miesięcznie, uczniowie szkół — po 2000 zł, a uczniowie szkół podstawowych — po 1000 zł.

W roku ubiegłym Koło wystawiało kolonie letnie ok. 30 podopiecznych dzieci. Akcja kolonijna w ten sposób przeprowadzona, że każde zgłaszające się dziecko zostało wystawione na letni wyjazd. Poza tym dzieci podlegające otrzymywały na gwiazdkę i urodziny różne paczki o łącznej wartości 120.000 zł. Specjalnymi paczkami, zawierającymi artykuły tekstylne, zostały wyposażone dzieci, wyróżniające się w nauce oraz dzieci przodkujące w pracy.

W celu przygotowania do pracy i nauki w szkole dla sierot i wdów, w tym celu została zaistalowana Ligi Kobiet. Komitet, należący do Ligi

gi, zostaną przeszkolone na kursach zawodowych.

Praca społeczno-polityczna Koła koncentruje się w świetlicy, gdzie są wygłaszane pogadanki i odczyty, wprowadzające słuchaczy w tok spraw bieżących życia polityczno-społecznego. (d)

Plantacje Miejskie w Gdańsku przestawiały w roku bieżącym swą produkcję całkowicie na nowe tory.

Podczas gdy w latach ubiegłych opierała się ona wyłącznie na hodowli roślin ozdobnych, przeznaczonych na dekorację, w roku bieżącym, w związku z akcją oszczędnościową, przystąpiono do hodowli tanich kwiatów, szkółek drzew owocowych, rosół i nowalijek, przeznaczonych dla młodzieży.

W szkółkach na Oruni wyhodowano ponad 5000 nowalijek, które są sprzedawane po 60 zł, za doniczkę. Przy masowym zakupie przez instytucje lub Związki Zawodowe dla pracujących, cena zostaje obniżona do 60 zł, za doniczkę.

W szkółkach, przy ul. Ogrodowej 8, rozpoczęto hodowlę nowalijek, jak ogórków, rzodkiewek i innych, oraz zasadzono przeszło 2 ha ziemi rabarbaru.

W celu udostępnienia tanich sadzonek warzyw dla dzieci, w zakładach ogrodnictwa, zasiano w inspektach wielką ilość pomidorów, kapusty, kalafiorów i innych jarzyn.

W Jelitowie i innych zakładach Plantacji Miejskich, zasadzono 14 ha ziemi drzewkami drzew niskopiętnych i krzewów owocowych. Po upływie odpowiedniego czasu drzewka

13 kwietnia całkowite zaćmienie księżyca

Największa faza zaćmienia przypadnie o godzinie 9,24, zaś koniec zjawiska nastąpi o godzinie 10,17.

ROSNA SZEREGI świadomych budowniczych socjalizmu Szkolenie partyjne w województwie gdańskim

W lutym br. rozpoczął się zorganizowany przez Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR kurs samokształceniowy z zakresu historii WKP (b) ujętej w nawiązaniu do historii ruchu robotniczego w Polsce.

846 uczestników tego kursu, rekrutujących się spośród absolwentów Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, kursów korespondencyjnych i terenowych zostało podzielonych na 30 grup samokształceniowych.

Kurs, który trwać będzie dwa lata, wymaga od uczestników samodzielnej pracy w opanowaniu poszczególnych tematów. Ułatwiają im to częste konsultacje, prowadzone w formie dyskusji przez kierowników grup, przy czym niemal 90 proc. uczestników bierze udział w tych konsultacjach.

Początkowe seminary wykazywały na ogół wysoki poziom teoretyczny kursistów, a jednocześnie ujawniły, że niektórzy towarzysze niedostatecznie przygotowują materiał faktyczny. Zwiększenie dyscypliny w nauce, do której ich niewątpliwie pobudzi ambicja

i przyjęte zobowiązania, będzie gwarantować należyte opanowanie całej tematyki kursu.

TERENOWE KURSY SZKOLENIA PARTYJNEGO

Jednocześnie organizacje partyjne poszczególnych dzielnic Gdańska i Gdyni oraz organizacje wiejskich zakładów pracy zorganizowały 3-miesięczne tzw. podstawowe kursy terenowe, które programem swoim objęły zarówno zagadnienia teoretyczne jak i problemy aktualnej polityki. Uroczyste zakończenie poszczególnych kursów odbyło się w pierwszych dniach b.m.

Kurs dzielnicowy we Wrzeszczu, oraz kurs organizacji partyjnych CZPPW i MZKGG ukończyło 112 towarzyszy, w Oliwie — 43, na Oruni — 32. Kurs organizacji partyjnej Dyrekcji Okręgowej Poczty i Urzędów Poczтовых i Rejonowego Urzędu Telegraficznego w Gdańsku przeciągał się do 4-ch miesięcy. Ukończyło go 47 towarzyszy.

Jednym z najlepszych kursów terenowych w Gdańsku okazał się kurs organizacji partyjnej „Dainonn” ukończony przez wszystkich 33 towa-

rzysz, którzy rozpoczęli naukę. W Gdyni na uroczystości zakończenia kursu szkolenia partyjnego przy Urzędzie Pocztownym, PKP i Straży Portowej, rozdano świadectwa 67 absolwentom.

Również i w powiatach woj. gdańskiego, przy Powiatowych Komitetach partyjnych i w wiejskich zakładach pracy, zakończono podobne kursy. W Sztumie przy Komitecie Powiatowym kurs ukończyło 31 towarzyszy, w Elblągu przy organizacji partyjnej ZŁON — 20.

Wyniki podstawowych kursów szkolenia partyjnego są na ogół dobre. Towarzysze, którzy zgłaszają się jako uczestnicy, wytrwale uczą się przez pełne 3 miesiące i z pomyślnym wynikiem kończą kursy, przeciętnie 95 proc. zgłoszonych. Egzamin końcowe wykazują, jak wielkie korzyści odnosi uczestnicy kursów, podnosząc swój poziom wyrobienia politycznego i pogłębiając wiadomości teoretyczne.

Umiejętność władania przez jak największą ilość członków partii jej podstawowym orężem — teorią marksistowską — jest gwarancją wykonania przez nich zadań, które stawia przed nimi partia. Umiejętność ta zdobywa coraz więcej aktywistów PZPR woj. gdańskiego. (V)

PRACOWNICY PORTÓW

członkami spółdzielni

Rzucone na ostatnim plenum KCZZ hasło: „Każdy związkowiec spółdzielcą” znalazło pełne zrozumienie wśród członków Związku Zawodowego Transportowców — Oddział w Nowym Porcie.

W połowie marca br. na 5.100 członków ZZZT w Nowym Porcie 3.700 należało do Gdańskiej Spółdzielni Spożywców. Obecnie, w rezultacie akcji propagandowej, prowadzonej wśród członków przez Oddział ZZZT, zapisało się do Spółdzielni dalszych 500 osób. Według przypuszczeń działaczy związkowych, do dnia 1 maja wszyscy członkowie Oddziału ZZZT w Nowym Porcie należeć będą do Spółdzielni.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi

w Leoborku, ul. Szosa Słupska, Nr. 15, tel Nr 515

poszukuje technika budowlanego na stanowisko Referenta Inwestycyjnego i technika — mechanika na stanowisko St. Referenta Technicznego, oraz kalkulatora kosztów własnych.

Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Leoborku, woj. Gdańskie, 1058/k

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża”

OGŁOSZENIA DROBNE

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Robot Inżynieryjnych — Morskich Gdańsk — Holm (Ostrów) zatrudni narym. miast inżynierów i techników lądowo-wodnych. Zgłoszenia pisemne lub porożumienie osobiste Gdańsk — Holm Wydz. Personalny. 1057/k

UNIEWAŻNIAMY zgubiony dowód rejestracyjny samochodu „Opel Adam” Nr rej. A. 05/12, Pomorska Fabryka Gazomierzy, Tczew. 1060

ZGUBIONO karte rejestracyjną RKU wydaną Płońsk, Jagodziński Kazimierz Ujeścisko. 1061

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę RKU, leg. służbową, zaświadczenie repatriacyjne, Bakonis Jan, Elbląg. 1062

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Konin, odcinek zameldowania, Dowód osobisty, Nowak Mieczysław, Tczew. Pł. Wolności 15. 1059

UNIEWAŻNIAMY zgubioną legitymację PPR wystawioną w Warszawie i zaświadczenie rejestracji RKU Słargard. Regulski Zygmunt. 1063

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę RKU, leg. służbową, zaświadczenie repatriacyjne, Bakonis Jan, Elbląg. 1062

na pówka pocztowa

W tych uruchomiono we Wrzeszczu ul. Rokossowskiej, 1. Poczta-Telekominacyjna pełnym zakresie

ten jest czynny dla pu- w dniu powszednie od 12 i od 15-tej do 18-tej.

GŁOS MŁODYCH

Jasne gmachy, stadiony i parki

Budujemy Centralny Dom Młodzieży

Po obydwu stronach Alei Wyzwolenia w Warszawie, między placem Zbawiciela, a ul. Natolińska nie ma już wypalonych, sterczących do niedawna wysoko murów. Uprzątnięty, gładki teren zalegają ustawione równo cegły, ułożony w „pryzmy” gruz. Tu stanie Centralny Dom Młodzieży.

Do prac przygotowawczych pod budowę CDM przystąpiono w czerwcu ub. r. A prace te były poważne — obejmowały rozbiórkę stojących tu zwalów wypalonych domów, usunięcie gruzu, zrównanie dużego terenu. Dziś przygotowanie terenu wykonane jest w 90%.

Praca postępuje szybko naprzód, bo robotnicy II oddziału Beton-Stalu z zapalem zabrali się do roboty. Nie dziwnego — i ci młodzi, którzy stanowią większość wśród zatrudnionych tu 250 robotników i ci starsi fachowcy — wszyscy chcą wnieść jak największy

wkład w budowę gmachów, przeznaczonych dla młodzieży. Zapal ten przejawia się w masowym współzawodnictwie pracy i w jego wynikach. Oto tow. Chojnański, zatrudniony przy robocie wysokich murów, osiągnął w swej ciężkiej, niebezpiecznej pracy, 240 proc. przewidzianej normy. Nie ustępuje mu w pracy ob. Zarębski, młody robotnik Beton-Stalu, który przy ładowaniu gruzu osiąga 220 proc., nie ustępują kierownicy, którzy o 25 proc. skrócili czas wywózki gruzu, nie ustępują i zatrudnieni przy układaniu

cegieł, ob. Baranowski, ob. Olkiewicz — obydwaj osiągnęli ponad 200 proc. normy.

Do ofiarnej pracy robotników dołączyła się entuzjastyczna praca młodzieży — uczniów szkół warszawskich, ZMP-owców z fabryk i ze wsi, a nawet młodych gości zagranicznych. Ponad sto grup młodzieżowych brało udział w uprzątnięciu terenu pod swój dom.

Zarówno robotnicy — fachowcy, jak i ochotnicze brygady pracują sprawnie i dokładnie. Poznać, że walka z marnotrawstwem jest prowadzona celowo i skutecznie. Ułożony w pryzmy gruz — to widoczny tego dowód — po przeładowaniu zostanie on użyty do budowy. O oszczędności świadczyć ustawione w rzędy cegły — 3,5 miliona sztuk, pochodzące z rozbiórki domów. Robotnicy, o ile to możliwe, sami prostują nawet sztaby żelazne na miejscu i zostawiają — na budowę.

Nazwa Centralny Dom Młodzieży nie oddaje właściwie charakteru budowy. Na terenie zamkniętym w trójkącie — Koszykowej, Mokołowskiej i Nowej ulicy, łączącej Marszałkowską z Alejami Ujazdowskimi, stanie całe jakby miasto młodzieży. Wśród zieleni drzew, które będą tu w przyszłości rosły, stanie sześć wielkich gmachów. W jednym z nich mieścić się będzie siedziba naczelnych władz ZMP, ZAMP i ZHP.

Powstanie tu ośrodek szkoleniowy z bursą Dom Sportu, Dom Oświaty (z krytym basenem, z halami gimnastycznymi, piękny teatr i hotel. Nie koniec na tym. Za Alejami, na opadających do Wisły tarasach, powstanie wielki park młodzieżowy — park sportowy. Tu mieścić się będą wszelkiego rodzaju urządzenia sportowe na wolnym powietrzu. I — oczywiście — dużo drzew, dużo zieleni.

Poczyniono już prace przygotowawcze. Budowa rozpocznie się jesienią. A za sześć lat wspaniałe, jasne gmachy, piękny park, stadiony i korty, baseny i bieżnie zaludnią się młodzieżą. Szczęśliwymi, młodymi obywatelami szczęśliwego budującego socjalizmu kraju. (gr.)

Czyn 1-majowy ZMP-owców

Młodzież polska docenia wysiłek klasy robotniczej w dziele odbudowy kraju na równi ze światem pracy, chce ona godnie uczcić Święto 1 Maja. Z każdym dniem mnożą się zobowiązania 1-majowe.

Członkowie koła ZMP przy Akademii Lekarskiej w Gdańsku podjęli się przepracowania 300 roboczegodzin — poza pracą zawodową i nauką. Koło wyzwało do współzawodnictwa ZAMP przy Szkole Pielęgniarsko-Położniczej A.L.G.

Zarząd ZMP w Sopocie uchwalił przekazanie biblioteczki koła



Synowie robotników i chłopów z zapalem uczą się zawodu rybackiego

Oddziały Przysposobienia Marynarskiego SP rozpoczęły remont s/y „Generał Zaruski”

28 marca br. junacy z kół i Oddziałów Przysposobienia Marynarskiego „Służba Polsce” rozpoczęli remont s/y „Generał Zaruski”.

Junacy z Gdańska, Gdyni i Sopotu w wolnych chwilach dojeżdżają do Stoczni Gdyniejskiej, gdzie pod fachowym kierownictwem instruktorów Komendy Wojewódzkiej „SP” Gdańsk wykonują przy statku łatwiejsze prace, jak: skrobanie i oczyszczanie kadłuba, utykanie szpar, szpachlowanie, malowanie żelaz, wynoszenie, czyszczenie i konserwację balastu i t. p.

Przez pracę swoją junacy dokładnie zapoznają się z statkiem, i przyczyniają się jednocześnie do zmniejszenia kosztów remontu.

Junacy w Łebie przygotowują się do Świąta Pracy

Młodzież polska z wielkim zamiłowaniem przygotowuje się do pracy na morzu. Donosi nam o tym ob. Wacław Łucarz uczestnik 8-go turnusu Szkoły Jungów w Łebie.

Ósmy turnus Szkoły Jungów trwa już pół roku. W ośrodku znajduje się 93 uczniów, którzy pracują z zapalem, zadowoleni, że zostali uznani za nadających się do służby

w marynarce. Wiemy, że — państwołoży na nas oibryzmie sumy, dojąc pełne wyposażenie i utrzymanie i z tego powodu pragniemy odwdziżyć się przez sumienne wypełnianie obowiązków, pilną nauką i dokładne wykonywanie zajęć praktycznych. Wszyscy należymy do Związku Młodzieży Polskiej. Koło nasze zainicjowało współzawodnictwo pracy w dziedzinie nauki i zajęć praktycznych. Chcemy w ciągu dwuletniej nauki uzyskać jak najlepsze wyniki, aby przystąpić do pracy na statkach z dobrym przygotowaniem zawodowym.

Obecnie zobowiązaliśmy się uczcić święto klasy robotniczej zbiorowym wysiłkiem. Rozpoczęliśmy już rozbiórkę zniszczonych trzech budynków, przeznaczając uzyskany w tej pracy materiał na odbudowę Warszawy. Poza tym pogłębiemy przysiań PCWM, wyremontujemy dla celów szkoleniowych szalupę i wybudujemy boisko sportowe. Narazie we współzawodnictwie pracy przy realizacji czynu pierwszomajowego prowadzi trzecia wacha. Praca odbywa się u nas sprawnie, gdyż niemo, że jesteśmy z różnych miast Polski, stanowimy już zgraną i dyscyplinowaną, dużą rodzinę.

Świetlice wiejskie pod dobrą opieką

Koło ZMP przy Państw. Instytucie Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku - Wrzeszczu i ZSCH wspólnymi siłami odbudowuje świetlicę w Złej Wsi — powiat Gdański, która była w 80% zniszczona. Z materiału, zakupionego przez zarząd woj. ZSCH, ZMP-owcy wykonali 9 ram okiennych, ławy i stoły świetlicowe.

Świetlica w Złej Wsi, zostanie jeszcze przed świętami Wielkanocnymi oddana do użytku.

Dobrze byłoby, gdyby koło zapolekowało się również działalnością świetlicy w Złej Wsi i na wiązało ścisłą współpracę kulturalną z kołem wiejskim ZMP. (K.K.)

HARCERSKI kurs łucznicwa

Związek Harcerstwa Polskiego zajął się obecnie umasowieniem łucznicwa.

W dniach od 1—3 maja odbędą się „Harcerskie Ogólnopolskie Zawody Łucznicze”. W związku z tym Morska Komenda Chorągwi zorganizowała kurs, z którego drogą eliminacji zostanie wybrany 50 osobowy zespół reprezentacyjny. Kurs prowadzi z ramienia Polskiego Związku Łuczniczego znany polski łucznik druż. kpt. Witczak. (T. Cz.)

Nowe zastępy młodzieży robotniczo-chłopskiej rozpoczną studia uniwersyteckie

Na terenie woj. gdańskiego rozpoczęła się już rekrutacja na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze. Wyłoniono wojewódzkie i powiatowe Komisje Rekrutacyjne, w skład których weszli przedstawiciele ZMP, SP, ZAMP, Kuratorium, Zw. Zaw., ZSCH i partii politycznych.

Dzięki szeroko zakrojonej akcji werbunkowej nagromadzono już we wszystkich ośrodkach więcej zgłoszeń, niż wynosiły zaplanowane liczby. Kandydaci do egzaminów muszą mieć ukończonych 18 lat, najmniej 7 klas szkoły powszechnej i pracować w tej chwili w przemyśle lub na roli.

Komisja wojewódzka, podzielona na 14 grup (po 3 osoby), prze prowadzi dnia 23 kwietnia pierwszą selekcję kandydatów na UKP w siedzibach poszczególnych komisji. W ciągu lata urządzonych zostanie w Gdańsku dwutygodniowy kurs selekcyjny, podczas którego odbędą się egzaminy w formie lekcyjnej. Wybrani w ten sposób kandydaci zostaną słuchaczami UKP.

Słuchacze UKP mają zapewnić na bursę, całodienne wyżywienie

w stołówce oraz stypendium pokrywające wydatki na stołówkę. Biblioteka UKP zaopatrzona jest w pełne komplety podręczników dla wszystkich słuchaczy.

W następnym roku szkolnym zlikwidowane zostaną wszystkie studia wstępne, tak, że nauka na UKP trwać będzie od dwóch lat. Pierwszy rok poświęcony będzie nauczaniu ogólnemu, a drugi specjalizacji według obranego kierunku studiów. (L.S.)

600 junaków weźmie udział w pracach na Żuławach

Dnia 28 bm. oczekiwany jest w Nowym Dworze transport junaków „Służby Polsce”. Obozowisko rozłożone jest przy parku miejskim, obok wieży ciśnieni. Do N. Dworu przybędzie około 600 junaków w wieku ponad 18 lat z różnych dzielnic kraju.

Zadaniem brygady jest czynny udział w pracach rolnych, drogo-

wych i melioracyjnych na terenie Żuław. Większa część junaków pomagać będzie w zespołach mających koło państwowych (P.N.Z.).

Junacy korzystać będą z własnej kuchni. Posiłki będą posiadały wartość 4470 kalorii dziennie (1000 kalorii więcej, niż w wojsku).

Jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym prace podzielone są na trzy turnusy. Pierwszy: od 1-go maja do 30 czerwca, drugi: od 1 lipca do 31 sierpnia i trzeci: od 1 września do 31 października. Przewiduje się zbiorowe i indywidualne współzawodnictwo pracy, a wyróżnieni otrzymają piękne i cenne nagrody. Wolny czas od pracy uprzyjemniają będą zastawiane megalony na terenie obozowiska, obsługiwane przez wia-

sny radiowęzeł, który nadawać będzie oprócz muzyki z płyt — komunikaty obozowe. (Wu)

Pierwszy kurs drużynowych harcerskich dla aktywistów ZMP

Morska Komenda Chorągwi Harcerskiej urzędują w związku z nadchodzącym sezonem obozów i kolonii kilka kursów i odpraw.

Z szeregu ZMP powołano najlepszych aktywistów do objęcia funkcji wychowawczych w drużynach harcerskich. Pierwszy kurs drużynowych harcerów, harcerzy i zuchów dla ZMP-owców skończył się w ubiegłym tygodniu, przynosząc doskonałe rezultaty.

Kurator Okręgu Gdańskiego

tow. Białosiński, wizytując kurs, oświadczył, że władze szkolne śledzą z zainteresowaniem rozwój odrodzonego harcerstwa, na którym ciąży odpowiedzialny obowiązek współzawodnictwa w wychowaniu najmłodszego pokolenia. Związek Harcerstwa Polskiego, dążąc do zorganizowania w swych szeregach całej młodzieży w wieku szkolnym (do lat 16) potrzebuje wykwalifikowanych i odpowiedzialnych kierowników.

Socjalistyczne państwo przeobraziło życie chłopów

Pierwszy list z podróży po Polsce wycieczki chłopów radzieckich

kolchozu i dziś dzięki jej pracy i pracy wszystkich chłopów, kolchoz im. Szewczenki zajmuje wybitne miejsce wśród innych produkujących kolchozów Związku Radzieckiego.

Obok niej siedzi Sawczenko Maria. Ma lat 35 i od 13 lat kieruje kolchozem „Czerwona Gwiazda” na Ukrainie. Jest członkiem Rady Najwyższej Ukrainiejskiej SRR, a na białej jej bluzce widnieje odznaka bohatera socjalistycznej pracy oraz order im. Lenina.

6.300 LITRÓW MLEKA ROCZNIE, DAJE JEDNA KROWA.

Tytuł bohatera socjalistycznej pracy uzyskała za osiągnięcia w hodowli krów; stosując nowoczesne metody naukowe, potrafiła osiągnąć 6.300 litrów mleka rocznie z jednej krowy. W ciągu ostatnich lat, osiem krów, które znajdują się bezpośrednio pod jej opieką, dały łącznie — dzięki nowoczesnym metodom — ponad 150.000 litrów mleka. Maria Sawczenko jest dumna z rezultatów swej pracy. Ma licznych naśladowców, nie tylko w swoim kolchozie. Codziennie otrzymuje dziesiątki listów z całego Związku Radzieckiego. Piszą do niej chłopcy nawet z Czechosłowacji, Austrii, Węgier. Jest członkiem Instytutu Hodowli przy Akademii Nauk w Charkowie, wydała też książkę na temat wysokich udojów krów i często wyjeżdża do innych kolchozów, gdzie wygłasza na ten temat referaty.

Na czym polega metoda Waszej pracy? — pytamy zaciekawieni. „To jest rzecz prosta — odpowiada — trzeba się tylko uczyć, poznawać osiągnięcia nowej biologii i stopniowo, cierpliwie stosować je w praktyce. Odpowiednie dozowanie pokarmów, punktualne ich podawanie, odpowiednie urządzenie obory, ciągła opieka weterynaryjna, umiejętność dojenia — oto tajemnica wielkiej mleczności krów”.

100 METRÓW ZBOŻA Z 1 HA. Ob. Korotko z kolchozu im. Stalina, też bohater socjalistycznej pracy, wtrącił się do naszej rozmowy.

„Wiecie, przed rewolucją październikową w mojej wsi, Końcówka, w kraju nadwołżańskim, tylko 16 rodzin miało chleb na przednówku, reszta głodowała. Dziś dzięki mechanizacji otrzymujemy już 35 metrów pszenicy z 1 ha, a w najbliższej przyszłości, używając nowych nasion pszenicy, wyhodowanej przez akademika Lysienkę i stosując najnowsze metody uprawy i pielęgnacji, uzyskamy z 1 ha 100 metrów urodzaju”.

Ob. Korotko zamyśla się, zaciągając się dymem papierosowym. „Praca spółdzielcza, postępowe metody agrobiologii zmieniły naszą wieś nie do poznania — mówi po chwili. — Kiedy byłem pastuchem w głodującej wsi rodzinnej, nawet nie śniłem o tym, co teraz istnieje na jawie: wielki kolchoz, który posiada 225 krów, tyleż koni, 160

ZMP-owcy odpowiedzieli pracą na apel robotników

Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr 2 we Wrzeszczu zdolne są do dziennej produkcji 50 skrzyń eksportowych, przeznaczonych m. inn. dla Izraela i Turcji. Tempo produkcji uzależnione jest od dostawy drzewa, co nie jest łatwym problemem do rozwiązania, kiedy trzeba rozładować ponad 200 wagonów z 5.000 m sześciu, desek, długości ok. 5 metrów. Przy rozładunku pracuje wówczas cała załoga, rozumiejąc, że przetrzymanie wagonów na bocznicach ponad z górą określony czas powoduje wielkie straty.

Drzewo zwalane na placu ulega zniszczeniu pod wpływem działań atmosferycznych. A przecież drzewo — to nasza dewiza. Ułożenie desek w sterty, to drugie zadanie przy odbiorze transportu. Wykonanie jego wymaga więcej roboczegodzin, aniżeli są w stanie wykonać robotnicy placowi. Przed takim właśnie problemem stanęły PZPD Nr 2 w ubiegłym tygodniu.

Zarząd Miejski ZMP, poinformowany o tych trudnościach przez Dyrektora, zwrócił się z apelem do kół. Już następnego dnia ZMP-owcy 16-go Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego pracowali przy rozładunku i układaniu desek pod kierownictwem ob. ob. Szyniczaka i Zejnawicza. Po nich przyszedł zetempowcy z Państwowego Liceum Spółdzielczego, Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych Państwowego Liceum Pedagogicznego, Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej dla Dorosłych, III. Państwowego Liceum Ogólnokształcącego, Miejskiej Szkoły Podstawowej dla Młodocianych i inni. Odpowiedź na apel Zarządu Miejskiego ZMP świadczy o wyrobieniu społecznym szkolnej młodzieży zetempowskiej.

Dyrektor techniczny PZPD Nr 2 ob. Litewko ze szczególnym uznaniem wyraża się o 14-osobowej grupie GTZN, która pod przewodnictwem kol. Środek w niedziele w ciągu 4-ch godzin rozładowała 3 wagony i ułożyła w sterty 75 m sześciu desek. Wyróżnili się także spółdzielcy pod przewodnictwem kol. Karbowiaka, a wśród

nich koleżanki Różycka i Karwowska.

Coraz więcej desek jest ułożonych w sterty, ale pracy jest jeszcze wiele. PZPD Nr 2 oczekują na dalszą pomoc młodzieży. (L)

Plaska, jak stół, asfaltowa szosa Warszawa — Łódź posuwają się dwa wielkie Fiaty wiozące gości, radzieckich chłopów w podróż po Polsce. Wizyta ich jeszcze bardziej pogłębia braterski związek narodów ZSRR z narodem polskim, jeszcze bardziej zacieśnia przyjaźń chłopów radzieckich z chłopami polskimi.

Szybko przesuwają się za oknem autokarów pola uprawne, drzewa przydrożne, wieś i osiedla; widąc chłopów przy orce wiosennej, gdzie nigdzie wyrastają jakby duże sterty poukładanej słomy. Goście siedzą w wygodnych fotelach autokaru, z zainteresowaniem patrząc przez pokryte kropkami deszczu szyby. Słuchają rozmowy — dzielą się swoimi uwagami. Pierwszym celem podróży jest wieś spółdzielcza — Wilkowice. Za dwie godziny będziemy na miejscu. Tymczasem nawiązuje się bliższa znajomość z gośćmi.

KOBIETY — BOHATERKI SOCJALISTYCZNEJ PRACY.

Oto Chopta Maria, kierownik grupy w kolchozie Szewczenki; ma wprawdzie lat 67, ale jest pełna energii i werwy żywej. W roku trzyma bukiet czerwonych tulipanów. Jest zadowolona, że mogła przyjechać do Polski, że będzie mogła podzielić się swoimi doświadczeniami z chłopami polskimi, a doświadczenie pracy w gospodarstwie wiejskim ma wielkie. Najlepszym dowodem tego, to otrzymanie przez nią zaszczytny tytuł bohatera socjalistycznej pracy. Ciężkie miała przejścia podczas wojny. Jako aktywistkę radziecką zasądziła ją Niemcy na śmierć. W ostatniej chwili odбили ją partyzanci. Spędziła z nimi dwa lata w lesie, walcząc z faszystowskim najazdem. Po wojnie wróciła do swego

GŁOS SPORTOWY

Silne ekipy Francji i Albanii startują w wyścigu Praga-Warszawa

Ostatnie wieści z obozu polskich kolarzy

Od trenera kolarzy polskich przebywających na obozie treningowym w Polanie — Wisznickiego, otrzymaliśmy telefonicznie informacje o przygotowaniach naszej drużyny do międzynarodowego wyścigu Praga-Warszawa.

Kolarze: Wydankiewicz, Rozumek i Gabrych zrezygnowali ze swego ewentualnego udziału w wyścigu. Okazało się bowiem, że zawodnicy ci znajdują się w roku bieżącym w słabej formie sportowej i ustępują wyraźnie swym kolegom. Na treningach nie wytrzymują tempa i wystawianie ich w wyścigu w zespole reprezentacyjnym, przy tak silnej konkurencji — nie dawałoby szans drużynie polskiej na zajęcie dobrego miejsca. Treningi naszych kolarzy z każdym dniem są coraz bardziej intensywne, chociaż nie są prowadzone jeszcze na pełną szybkość. Składy trzech drużyn, które reprezentować będą Polskę w wyścigu — nie są jeszcze definitywnie ustalone, jest już jednak pewne — że kapitanem w pierwszej drużynie będzie Kapiak, a w drugiej — Napierała.

W ostatnich dniach pogody były dość wietrzne z czego kierownictwo obozu jest zadowolone, gdyż pozwala to na przygotowanie kolarzy na wszelkie ewentualne noce — jeżeli chodzi o pogodę.

Kolarze przejeżdżają codziennie po 120 km, a począwszy od 12 bm. — 180 km.

Rowerzy polskiej produkcji Bałtyk — zdają egzamin doskonale i zawodnicy są z nich bardzo za-

dowoleni. Ogólne samopoczucie kolarzy jest doskonałe.

ALBANIA ZGŁASZA SWYCH KOLARZY

Czechosłowacki komitet organizacyjny w Pradze otrzymał telegraficzne zgłoszenie do wyścigu kolarzy albańskich. Jak wiadomo, w roku ubiegłym w wyścigu Praga — Warszawa mieli również brać udział kolarze albańscy, którzy przyjechali do Pragi. Ponieważ jednak Albania nie była wtedy członkiem międzynarodowego związku kolarskiego i start kolarzy albańskich mógłby w myśl regulaminu spowodować dyskwalifikację, względnie zawieszenie innych państw, będących członkami Związku, Albańczycy w wyścigu u-

działu nie wzięli. Obecnie Albania jest już członkiem Międzynarodowego Związku Kolarskiego i nie stoi na przeszkodzie w starcie jej kolarzy.

Jak nas informują — kolarze albańscy reprezentują wysoką klasę. Na terenach górzystych Albańczycy będą bardzo groźnymi przeciwnikami. Start kolarzy albańskich będzie pierwszym nawiazaniem stosunków sportowych między Polską i Albaną.

Francuzi przybywają samolotem do Pragi

Francuska federacja sportowa związków Zawodowych (FSGT) potwierdziła również udział 2 reprezentacyjnych drużyn swych kolarzy. Będą to najlepsi kolarze-robotnicy Francji, posiadający licencje amatorskie. Klasa tych zawodników jest bardzo wysoka.

Francuzi przybędą do Pragi samolotem.

Duże zainteresowanie w kolach sportowych WIOSENNYM BIEGIEM ULICZNYM o puchar „Głosu Wybrzeża“



Komisja Organizacyjna Biegu wystosowała zaproszenia do klubów. Spodziewany jest masowy udział zawodników z terenu całej Polski. M. In. startować będzie zeszłoroczny zwycięzca Kielas. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymają artystycznie wykonane pamiątkowe dyplomy. Liczne nagrody, które zaczęły już napływać do redakcji, zostaną wystawione w jednym z największych sklepów we Wrzeszczu.

Na czas trwania biegu zostanie wstrzymany w dniu 24 kwietnia ruch kołowy. Członkowie ZMP i harcerze pełni będą służbę porządkową na trasie. Przed budynkiem KW PZPR zostanie ustawiona trybuna, z której będzie można obserwować emocjonujący finał biegu.

Architektura narodów ZSRR na wystawie w Muzeum Narodowym w Warszawie

Wystawa architektury narodów ZSRR, urządzona w Muzeum Narodowym w Warszawie, ukazuje w pełni w jaki sposób architekti radziecy realizują założenia i cele, jakie postawiła przed nimi rzeczywistość socjalistyczna.

Część pierwsza wystawy to fotografie zabytków narodów ZSRR

Surowa powaga pałacu zimowego, w Leningradzie, delikatne jak koronka, rzeźby na Domu Chłopa w Estonii, strzeliste wieże meczetów i barwne mozaiki, zdobiące mauzoleum w Samarkandzie — oto kilka z tych przepięknych dzieł sztuki.

Po zwycięstwie nad hitlerowskim najeźdźcą, na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie odbudowy zniszczonego kraju. Powstała z ruin bohaterski Stalingrad, wrota przy odbudowie Kijowa, Kalinina, Woroneża i innych miast, zrujnowanych przez wroga.

Osobny dział stanowi przebudowa Moskwy, która będzie wykonana według słynnego „Planu Stalinowskiego”. Plan Stalinowski przede wszystkim uwzględnia wygodę i dobro ludzi pracy, zamieszkujących stolicę ZSRR.

Wraz z odbudową miast odbudują się i powstają nowe fabryki i zakłady przemysłowe. Plansze i fotografie zgromadzone na wystawie dają obraz fabryk — olbrzymów w Orsku, Magnitogorsku, kombinatu poligraficznego „Prawdy” w Moskwie, kanału Moskwa — Wołga.

W trosce o dobro obywateli, wznosi się w ZSRR jasne, tonące w zieleni bloki mieszkalne, szkoły, sanatoria. W czasie bieżącej pięcioletki zostanie zbudowanych Rady Najwyższej ZSRR.

72,4 mil. m. kw. powierzchni mieszkalnej, a liczba gmachów szkolnych wzrosła do 183 tys. Na wystawie widzimy piękną dzielnicę mieszkalną w Moskwie. Sanatorium Armii Radzieckiej, dom wczasów górników.

Odbudowa miast jest ściśle związana z odbudową wsi. W miejscach zniszczonych i spalonych wsi powstają nowe domy, szkoły, stacje maszynowe.

Bardzo szeroko uwzględnione są w budownictwie radzieckim kulturalne potrzeby społeczeństwa. Wznosi się teatry, pałace kultury, gmachy bibliotek.

Ważnym i specjalnie cenionym działem prac architektonicznych jest budowa stadionów, basenów, hal sportowych. Na wystawie zwracają uwagę fotografie projektu stadionu sportowego w Stalingradzie.

Ekspozycja wystawy są wymownym dowodem, jak silnie architektura ZSRR jest związana z rzeczywistością socjalistyczną. Potwierdza to, fakt ustanowienia Nagrody Stalinowskiej za wybitne prace architektoniczne. Architekci ZSRR biorą czynny udział w życiu społecznym i politycznym kraju. Dwaj z nich są członkami Rady Najwyższej ZSRR. K.N.

ŚLADEM NASZYCH WYSTAPIEŃ

Poprawa pracy

Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sobieszewie

Artykuł nasz o działalności Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sobieszewie odniósł pożądaną skutki. Świadczy o tym list naszego czytelnika, Cz. Miskowskiego:

Po zamieszczeniu w „Głosie Wybrzeża” artykułu, krytykującym działalność Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Sobieszewie, można zauważyć, że ostatnim czasem znaczną poprawę w zaopatrywaniu sklepów w artykuły pierwszej potrzeby. O poprawie tej słyszy się często od ludzi, którzy uprzednio krytycznie wyrażali się o działalności spółdzielni.

Dzięki pracy nowego kierownictwa uruchomiono w Łożyskach piekarnię, przeniesiono

główny sklep w Sobieszewie w odpowiednie miejsce.

Cz. Miskowski.

Niesumieny urzędnik został dyscyplinarnie ukarany

W odpowiedzi na list nasz w sprawie Kolejowej Przychodni Lekarskiej w Tezowie, Dyrekcja O.K.P. w Gdańsku zawiadamia, że starszego pielęgniarza Jana Grothusa ukarano dyscyplinarnie za niewłaściwy i spreczny z przepisami sposób urzędowania.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. ZENON Kosmowski, Sopot. — W cytowanym przez Obywa-

tela fragmencie zaszła pomyłka drukarska. Zamiast „w roku 1946”, powinno być „w roku 1846”.

Ob. KAZIMIERZ SIMONOW, Starogard — W sprawie poszukiwań brata radzimy zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie i do Konsulatu Polskiego w Rzymie.

Ob. PAWEŁ MIKULSKI, — Gdańsk. Sprawa Waszą zajęliśmy się i przestaliśmy ją do wi-

domości odpowiednich czynników. Uważamy, że słusznie należy się Wam mieszkanie. Narazie listu Waszego nie możemy umieścić w druku, dalszych wyjaśnień i odpowiedzi udzielimy we właściwym czasie.

Ob. LEON KAMIEN, TCZEW, UL. MEYNAŃSKA 7. Ze sprawą Waszą powinniście zwrócić się przez Wydział Społeczno-Polityczny w Urzędzie Woj. w Gdańsku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

NASI CZYTELNICZY PISZĄ:

Walczyć z marnotrawstwem

Przechodząc w dniu 5. bm. o godz. 17 ulicą Traugutta we Wrzeszczu, zauważyłem, że już zapala się latarnie gazowe. Wracając później tą samą drogą po upływie półtoręgodziny, stwierdziłem, że jeszcze wtedy naturalne światło było dostateczne.

Również w godzinach rannych latarnie uliczne palą się dłużej, aniżeli wymaga tego potrzeba. Apeluję do odpowiednich czynników miejskich o zastosowanie oszczędności.

„OBSERWATOR”

Nazwisko znane redakcji.

trwać ani chwili... I Sergiuszek jest właśnie tam... Zachwyt nad męstwem Sergiusza łączył się w niej z takim przerażeniem, że chciało się krzyczeć.

To, co przeżywała Walunia, było udziałem wszystkich, ale inni mieli środki zaradcze, — przejęcie się pracą, troski o domowników, rozmowy o wielkich wydarzeniach, o przyjeździe do Moskwy Churchilla, o drugim froncie, o walkach partyzantów w Jugosławii, o trudnościach codziennego życia — pojawieniu się lub zniknięciu mleka, wyprawie po worek kartofli, poszukiwaniu drzewa przed nadciągającą zimą, referacie na temat sytuacji wojennej, albo o premierze sztuki „Ludzie rosyjscy”. Walunia odnosiła się obojętnie do spraw codziennych, nie zauważała, co dają w stołówce, nie marzyła o zaopatrzeniu się w nową odzież; rzadko odwiedzając teatr, z wysiłkiem zmuszała się do skupienia i uważania na tok akcji. Wszystkie jej myśli, wszystkie uczucia były zajęte jedną sprawą: co się dzieje z Sergiuszem? Niezrównoważona natura, bogactwo wyobraźni, zastrzona uczuciowość — cechy, które przywiodły ją ku sztuce, wpływały teraz na pomnażanie udręki. Słuchając opowiadań o froncie, o polu z lejami po pociskach, albo o bombardowaniu minami, wyobrażała sobie martwy pejzaż księżycowy z kraterami i jeziorami, gigantyczne zarośla z drutu kolczastego, świat przeżarty kwasami i zabarwiony śnieżką, błyskawice rażące oniemiałych, ogłuchłych, znieczulonych ludzi. Koszmary, które po nocach przesładowały matki, żony i narzeczone, dręczyły Walunię również we dnie. Nosiła przy sobie małątkę oderwaną z legitymacji zdjęcie Sergiusza, żeby urojony wizerunek pocieszenia, umarłego męża nie przesłonił żywego Sergiusza — chwilami nie mogła sobie przypomnieć jego twarzy.

Od połowy października zaczęło się przygotowywać do fabrycznego, uroczystego obchodu. Koledzy wiedzieli, że Walunia uczyła się sztuki filmowej, pomiędzy sobą nazywali ją „aktorką” — czasami życzliwie, czasami lekceważąco. Organizator partii Zołtiakow powiedział do Waluni: „Poratuj nas, z teatrów przyjadą, ale powiedzieli, żeby

również i nasi występowali...”. Walunia długo broniła się: „Już dawno to zarzuciłam... Nie będę mogła... Obawiała się przesadnie powrotu choćby na godzinę do przeszłości. Ale Zołtiakow nalegał i trzeba się było zgodzić.

W dużym baraku, w którym mieściła się stołówka, panowała mgiełka, światło lamp rozpyliwało się. Ludzie stali w przejściach, w otwartych drzwiach, nawet wpakowali się na estradę. Walunia miała zadeklamować trzy wiersze, wszystkie o wojnie, obawiała się, — a nuż zapomnę? — zupełnie tak, jakby nie miała ze sztuką nic wspólnego.

Mówiła dobrze, a wzruszenie, które kilkakrotnie przerwało rytm wiersza, wzmocniło osiągnięte wrażenie; w recytacji wyraziły się rozpacz, obawa o Sergiusza, te pełne okropności obrazy, które Walunia miała w oczach; wkładała w słowa poetów inną, dla niej tylko zrozumiałą treść. Szczególnie pięknie powiedziała czterowiersz:

Cicha i drobna niby chaber
Dziewczynka się błąkała,
Pośród tych ostróg, butów, szabel
Do kolan nie sięgała...

Były to wiersze o dziecku, zbłąkanym wśród niepojętej, strasznej bitwy. Deklamując je, Walunia uśmiechnęła się z zakłopotaniem, twarz jej stała się niewymownie ujmująca. Wszyscy naraz zobaczyli tę właśnie dziewczynkę o błękitnych oczach na polu walki... Kiedy Walunia skończyła, długo nie milkły oklaski, ona zaś stała, bardzo blada, wciąż z tym samym niewyraźnym uśmiechem.

Przeciskał się do niej wojskowy:

— Pozwólcie, że frontowiec uściska pani dłoń. Pani wyraziła... Za serce chwytam...

Aktor Orłowski, który miał występować zaraz po Waluni, roześmiał się:

— Zestrzeliła mnie pani, trudno będzie wystąpić po pani. Nie, mówię to poważnie prawdziwy talent, należy studiować...

(C. d. n.)

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (163)

„Pracować będziesz mogła również i tu, a we dwójkę lżej...” Walunia nie pojechała, obawiała się, że z matką Sergiusza będzie się czuła jeszcze ciężiej — da upust swej rozpacz. Tutaj była samotna, choć posiadała wiele znajomości; jak zazwyczaj życzliwa dla innych — dopomagała towarzyszom, uchodziła za uczynną. Zataiła się ze swoim bólem, zrobiła się przesadna, wróżyła sobie — jeśli zobacze dziewczynę w zielonym berecie — to będzie list, jeżeli na jutrzejszej zmianie znajdzie się Szunow, to wszystko zakończy się pomyślnie... Gniewała się na siebie: jestem jak stara baba, tak łatwo stracić rozum!... Ale strach przed losem był mocniejszy. Próbowwała czytać, sięgała po książkę i wkrótce ją odkładała — zawikłane komplikacje powieściowe wydawały się jej nędzne w zestawieniu z rzeczywistością.

Podtrzymywały ją jedynie listy Sergiusza, ale Sergiusz pisywał nieregularnie: to napisze trzy razy dzień po dniu, to opuści kilka tygodni; w jakimś wierszu nagle wystrzeli miłość i Walunia powraca do życia, podnosi się na duchu, a później — sucha opowieść o wojennej codzienności, albo trzy słowa: „Zdrow. Pisz. Całuję”.

Odczytując raz jeszcze jeden z ostatnich listów Sergiusza Walunia nagle domyśliła się, gdzie jest Sergiusz. Długo stała przy płocie, na którym był naklejony stary, postrzępiony numer „Czerwonej Gwiazdy” — zobaczyła tam korespondencję ze Stalingradu. Po przeczytaniu „jak długo stoi świat, nie znał on takich walk, jak te” zrozumiała — tam jest piekło, prawdziwe piekło, nie można prze-